Arkusz 1.

Nr 130. **Dnia 15 Czerwca** **Piątek.** **Dnia 3 (15) Czerwca 1877 r.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIATY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: SS. Wita i Modesty.
Jutro: SS. Benona B. i Justyny P.
Niedziela: S. Marcjanny Męczenniczki.
Poniedziałek: SS. Marka i Marcelina.

Wschód słońca o godzinie 3 m: 40
Zachód „ „ 8 m: 20

Długość dnia godzin 16 m: 40
Przybyło „ „ 8 m: 56

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Wtorek: SS. Gerwazego i Protazego.
Środa: SS. Sylwerjusza i Florentyna.
Czwartek: S. Alojzego Gonzagi.
Piątek: S. Paulina Biskupa.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości z [illegible]0-go maja r. b.

Uwolnieni zostali, stosownie do prośby, od służby: spadli z etatu byli sędziowie: sądu apelacyjnego w Królestwie Polskiem Adam Kosmowski i warszawskiego sądu kryminalnego Seweryn Zejdler; podpisarz warszawskiego trybunału cywilnego Juljan Swierczewski; dziennikarz i ekspedytor sądu apelacyjnego w Królestwie Polskiem Feliks Sadowski; archiwista tegoż sądu Jan Mądrowski; pełniący obowiązki sekretarza kancelarji prokuratora tegoż sądu Józef Hajgeli; tłomacz X-go Departamentu rządzącego Senatu Ksawery Szymański i starszy tłomacz komisji Rządowej Sprawiedliwości Alojzy Kuczyński, oraz kandydat na posady sądowe przy prokuratorze warszawskiego sądu okręgowego, kandydat Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu Walentin, z nich: Kuczyński od 1 (13) lipca; Swierczewski — od 1 (13) września; Zejdler — od 1 (13) listopada 1876 r.; Hajgeli — od 1 (13) stycznia; Mądrowski — od 1 (13) marca; Kosmowski i Szymański — od 1 (13) kwietnia, a Sadowski — od 1 (13) maja r. b. (Dz. W.).

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 152 wydanym, zamieszczono:*

Dostrzegam, że stróże zamiatają ulice, nie skropiwszy poprzednio takowych wodą, w skutku czego szczególniej w porze pogodnej, osoby przechodzące narażone bywają na działanie wznoszącego się kurzu, szkodliwie wpływającego na zdrowie, szczególniej dotkniętych cierpieniami piersiowemi i oczu. Z tego powodu w ponowieniu rozkazu do policji z d. 15 sierpnia r. b. za Nr 228 w punkcie 2, polecam komisarzom uczastkowym niezwłocznie zarządzić, ażeby zamiatanie ulic uskutecznianem było zawsze, a szczególniej w porze pogodnej, po skropieniu poprzednio takowych wodą. (Gaz. Polic.).

— *Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa* podaje do wiadomości, iż z mocy ustawy Muzeum i pozwolenia właściwej władzy urządzonym zostanie w ciągu miesięcy: lipca, sierpnia i września krótki kurs cukrownictwa obejmujący wstępne wiadomości z fizyki, chemji, mechaniki i buchalterji, a następnie właściwy wykład cukrownictwa, wraz z praktycznemi zajęciami w pracowni chemicznej Muzeum pod kierunkiem zawiadującego tą pracownią.

Odczyty wymienione odbywać się będą w lokalu Muzeum przy placu Krasińskim pod Nr. 3, — zacząwszy od 1-go lipca r. b. — Osoby które zostały zaproszone do tych odczytów, jakoteż i szczegółowy rozkład godzin wykładowych, we właściwym czasie ogłoszonym zostanie.

Opłata za wszystkie odczyty składające ten kurs cukrownictwa i za prawo wykonywania praktycznych analiz cukrowiczych w pracowni chemicznej Muzeum wynosi rs. 50. Pierwszeństwo przy zapisywaniu się na kurs cukrownictwa pozostawianym będzie młodym ludziom pracującym przy fabrykach cukru; dla tego wszakże pożądanem jest, aby każdy z praktykantów chcących korzystać z tych odczytów, wcześnie zawiadomił Muzeum o swym zamiarze uczęszczania na odczyty.

Jarmark na wełnę.

VII.

Targ więc śto-jański został już urzędowo otwartym. Inauguracji dopełniła deputacja jarmarczna w całym swym składzie, do którego zaliczonym został dr Zuck, inspektor lekarski naszego miasta. Dziś tedy charakter targu powinien być znanym o tyle, ażeby mógł dawać miarę jeżeli nie natury mających się dokonać obrotów, to przynajmniej ogólnego usposobienia nabywców i sprzedawców.

Co do pierwszych, to obecnie przedstawia się tu dość ciekawa kwestja. Jarmarki: poznański, wrocławski i wejmarski, zakończyły się pomyślnie, przy niewielkiej obniżce i sprzedaży całej prawie dowiezionej ilości towaru. Mała ta obniżka ze względu na kurs naszej waluty powinna dla nas wypaść korzystnie. Pomimo to jednak panowie kupcy zagraniczni, przyznając wełnie naszej i dobrą kondycję i dobre mycie, przybrali postawę wyczekującą, sądząc, że cena wełny ulegnie obniżce, że producenci pod naciskiem potrzeby, sprzedadzą tanio swój towar, że zatem korzystne warunki, jakie się ztąd dla nas wytworzyły, pójdą na pastwę kunktatorskiego usposobienia pieniężnych finansistów. Niemniej nabywcy liczą się z takiemi względami jak stagnacja w przemyśle sukienniczym, jak ograniczona konsumcja sukna i kortów i zamknięcie szerokich rynków zbytu z powodu okoliczności politycznych na południo-wschodzie.

Te wszystkie okoliczności nabywcy chcą wyzyskać na swoją korzyść. Jak dotąd nie udaje się to im wcale. Przedjarmarcznych obrotów nie było, z wyjątkiem zakupu jednej tylko małej partji (5 centnarów) po tal. 62 za centnar, dziś zaś od samego rana uwijali się po placu jarmarcznym ajenci, którzy radzi byli skłonić obie strony do rozpoczęcia tranzakcyj. Idzie to bardzo trudno. Być może, iż pierwszy raport urzędowy deputacji jarmarcznej wytworzy pewne pojęcie o cenach, i skłoni nabywców do wyraźniejszych propozycyj.

Jak dotąd nabywców nie ma wielu na targach. Oprócz wspomnianych wczoraj w naszem piśmie kupców, przybyli dziś do Warszawy bracia Freund i Maurycy Herschel z Wrocławia, oraz Levi z Berlina. Z fabrykantów rossyjskich bawi u nas p. Sackheim z Białegostoku, który jednak wiele już wełny miał zakupić na targach w Cesarstwie. Fabryki krajowe przysłały bardzo mały kontyngens owych przedstawicieli, którzy wysyłają forpoczty na pierwsze baterje jarmarczne, a zatem oczekują w ukryciu cen i nastroju tegorocznego targu. Dziś spodziewanym jest przyjazd kilku maruderów z jarmarku poznańskiego, jutro zaś i pojutrze kilku kupców, którzy przybywszy do naszego miasta, chcą trafić odrazu na pełny rozwój tranzakcyj jarmarcznych.

Ze względu na owe wyczekujące usposobienie, oraz na późne rozpoczęcie się obrotów, przewidzieć należy przedłużenie terminu jarmarku o dnie dwa lub trzy. Zresztą uchwała podobna zapadnie dopiero na trzeciej lub czwartej sesji deputacji, — która względami temi powodowana, przechyli się do rokrocznie objawiającej się potrzeby. Tak więc koniec

CUDOWNE LEKI.

Stare ludowe opowieści prawią nam cuda o tajemniczych, niezwykłych, wskrzeszających lekach. Cudowne te leki znajdą się zawsze, choćby przyszło ich szukać gdzieś na krańcach świata, po za siedmiu wodami i siedmiu górami, w pośród piekielnych potworów tysiąca. Bohaterowie opowieści ludowych pokonywają zawsze wszystkie przeszkody i niebezpieczeństwa — zdobywają lek cudowny i ratują nim od śmierci ukochane istoty. Nigdy lek taki nie zawodzi w swych cudownych skutkach, nie żal więc rzucać się zuchwało w srogie boje o jego zdobycie....

Być może, że lud, co owe cudowne bajki wypiastował i tak je ukochał serdecznie, nie zupełnie im dzisiaj dowierza; może nie chodzi już szukać cudownej wody życia, by nią uratować ofiarę śmierci, wyrwaną z rodziny, zawsze przecież różne nadprzyrodzone leki nie straciły u niego prawa obywatelstwa. I dziś jeszcze woda czerpana przed wschodem słońca ze źródlanej krynicy, posiada w oczach ciemnego ludu własność uzdrawiania, a rosa zbierana również o porannej zorzy, nie jedną goić ma ranę. Ileż to znowu napotkasz zaklęć, ileż ziół zbawiennych znajdziesz w medycynie ludu!

Wszystkie te jednak środki mało są komu dostępne — tylko nie wielka liczba wybranych zna tajemnicę. Kto wie, może owe leki moc swoją straciły, może ludzie stali się ich nie godni.

Dziś bowiem owe cudowne leki ludowych powieści, nawet u własnych twórców straciły wiele z dawnego uroku i nie jeden już wieśniak, tak jak każdy z naszych czytelników uważa je, jako utwory bogatej, lecz naiwnej fantazji dziecięcej....

Niedawne to jednak czasy, kiedy rzecz miała się zupełnie inaczej. Mało więcej jak wiek temu, najdziwaczniejsze medykamenty cieszyły się powszechnem uznaniem. Chłop i mieszczanin, szlachcic i duchowny, słowem każdy uciekał się do ich pomocy niechybnej.

W końcu jeszczę zeszłego wieku, ks. Jan Bohomolec drukuje w Warszawie sławną książkę p. t.: *Djabeł w swojej postaci*, w której walczy przeciwko różnym sprawkom djabła, a XVII stulecie wydaje setki podobnych książek, że wspomnimy tylko Sprengera *Młot na czarownice*, tłomaczony na język polski przez Stanisława Ząbkowica. Nie znalazłeś też prawie dzieła owego czasu, w któremby nie potrącano chociaż mimochodem o nadprzyrodzone różne cierpienia.

Weźmy bodaj najpopularniejszą książkę w Polsce XVII stulecia, *Nowe Ateny* księdza Chmielewskiego w rodzaju encyklopedji powszechnej, a wyczytamy w niej tyle dziwactw i szarlatańskich wymysłów, podanych z całą wiarą i naiwnością, że aż się przykro robi na samo wspomnienie, że stan oświaty publicznej nie odepchnął ze wzgardą i uśmiechem tak zabobonnej ignorancji. A przecież tak było niestety. Ciemnota, czary, gusła i wierzenia wszelakie, które obecnie tylko u ludu spotykamy, stanowiły jakby codzienną strawę każdej niemal rodziny niektórych epok przeszłości.

Nie podobna się dziwić, że leki cudowne, podawane przez starożytnych szarlatanów, przez Eisenbartów i Dulkamarów średniowiecznych, działające skutecznie w każdej potrzebie ludzkiej, nie mogły się zachowywać biernie w obec miłości, owszem tysiące mamy przykładów, jak zawiedziony kochanek zdobywa niemi serce ukochanej dziewicy, lub wywołuje miłość dla siebie w obojętnej nawet osobie. Odsyłamy do dzieł Albertusa Magnusa, w których wyraźnie wyczytać można, że jeżeli „chcesz osobę jaką usidlić miłością, wtedy noś ze sobą mięso źrebięcia *hippomanes* nazwane, ususzone w garnku nowym polewanym, z którego chleb wyjęto; a do którejkolwiek osoby je przyłożysz, kochać cię będzie niezawodnie.“

Jeźli to nie *elixire d'amore*, to przynajmniej liebigowski ekstrakt miłosny.

Może dla niejednego z naszych kawalerów trudno byłoby sporządzić takie roskoszne *medicamentum*, więc niewyczerpany w konceptach Albertus zaleca jako nieocenione *arcanum* na wzbudzenie afektów „maść robioną z soków bluszczowych.“ Dość ręce natrzeć podobną maścią i dotknąć niemi osoby, której miłości pożądamy a stanie się tak niebawem. Gdyby to dziś posiadano znajomość podobnych sposobów zjednywania sobie serc niewieścich—możeby nie było na świecie tyle serc pękniętych, tyle zawodów miłosnych.

Lecz minęły złote czasy, przyszła uczuć proza, a z nią i *arcana* te straciły wiarę w sentymentalnych sercach.

Nie możemy zaręczyć czytelnikom, o ile powyższe i wiele im podobnych środków skutkowały w erotycznych cierpieniach dawnej młodzieży płci obojga, ale o tem zapewnia szarlatanizm średniowieczny, że następujący lek jest „najdzielniejszem *filtrum* i najpewniejszym środkiem ujmowania afektów.“

Jakoż zaleca w tym celu księga średniowiecznych bajek i niedorzeczności następujący talizman miłosny: „Pierścień złoty djamentowy, nigdy jeszcze nie używany, zawinąwszy w materję jedwabną, noś przy sercu dni i nocy dziewięć. Dziewiątego dnia przed wschodem słońca rylcem nowym wyryj na nim słowo *schewa*. To uczyniwszy, weź trzy włosy własne i trzy włosy osoby, od której chcesz być kochanym i upleć z nich sidło miłosne tak, aby pierścień był prawie we środku, i zawinąwszy je w materję jedwabną, znowu noś przy sercu dni sześć, siódmego dnia wyjmij pierścień z sidła i daj go osobie ulubionej.“ Przyzna czytelnik, że pierścień djamentowy, to wcale niezły środek na wzbudzenie afektów...

Kto wie, czy i dzisiaj nie jedna z bogiń buduarowych nie zapłonęłaby miłością do adonisa, co brylantami chciałby bombardować jej nieczułe serce... Jeden tylko warunek jest tu trochę przytrudnym—wielki Albertus każe bowiem pierścień doręczyć „przed wschodem słońca,“ a wątpimy czyby się znalazł dzisiaj zakochany, coby tak rano wstał do kochanki...

W jakiem zachowaniu były różne nadzwyczajne leki i czary za czasów zamierzchłych stuleci, dość powiedzieć, iż święty Augustyn zapisuje wieści w dziele *De civitate Dei*, że niektóre złośliwe niewiasty we Włoszech, pewną trucizną zamieniw-

naszego targu odbywa się jednocześnie z rozpoczęciem jarmarku w Berlinie, a ta wspólność czasu była właśnie tytułem do projektu opóźnienia terminu jarmarku warszawskiego, projektu, który upadł ostatecznie przy głębszym rozbiorze.

W dniu wczorajszym wagi bankowe przeważyły pudów 4608 f. 6; miejska zaś I-sza 548 p., II-ga 739 pudów 19 funtów. Dziś od rana są czynne naraz cztery wagi miejskie, dowozy bowiem znacznie się powiększyły. Tym sposobem po dzień dzisiejszy wyłącznie znajduje się w składach bankowych i na placu jarmarcznym ogółem 27415 pudów 35 funtów łącznie z remanentem przedjarmarcznym wynoszącym pudów 14019 f. 30.

Znaczniejsze partje dowieźli w dniu wczorajszym: Pp. dominium Młodzieszyn 114 p., hr. Tadesz Plater z dom. Passy pud. 119 funt. 28, dom. Teresin pud. 162, Zygmunt Płoczyński z Lubiatowa p. 112 f. 25, Antoni Bobrowski z dom. Skopków p. 201, Karol Zabłocki z dom. Mnichow p. 97 f. 15, Walenty Garczyński z dom. Żychlin p. 270, Jan Ordęga z Żelechowa p. 80, Józef Brunowicz p. 58, hr. Leopold Polletyłło z dom. Wojsławice i Rakołupy p. 504, Adam hr. Tarnowski z Adamów p. 92, z dom. Karniewo p. 83 f. 22, Mieczysław ks. Woroniecki z dom. Kane p. 71 f. 4, Józef Czerwiński z dom. Surgow p. 62 f. 22, Zdzisław Rulikowski z dom. Swierszczów p. 90 f. 7, hr. Uruski z dom. Milanów (p. radziński) p. 230 f. 21, Popiel z Turna p. 108 f. 17, instytut gospodarstwa wiejskiego w Nowej Aleksandrji z folw. Końskowola p. 70 f. 36, Marja hr. Krasińska z dom. Zygmuntów p. 114, Kamilla Jaćwińska z dom. Rudzienko p. 87 f. 13, Kazimierz hr. Łubieński z dom. Jabłoń p. 106 f. 32, Górski z dom. Herdyń p. 378 f. 14, z dom Głoskow p. 86, z dom Obory p. 127 f. 3.

Z hygieny.

Przed niedawnym czasem, w *Kurjerze Warszawskim* (Nr. 100) opisany był wypadek otrucia serem obwiniętym w papier ołowiany, którego to ostatniego kawałek połknięty, spowodować miał otrucie. Przy tem zrobiono uwagę, iż niepodobna przypuścić, aby tak drobna część ołowiu połknięta, była w stanie wywołać otrucie!

Zgodziwszy się nawet na słuszność powyższego poglądu, dodać jednakże muszę, iż drobne cząsteczki ołowiu, często, a być może codziennie przez jednę osobę z serem spożywane, w końcu otrucie spowodować mogły.

Znany jest w historji wypadek otrucia chronicznego ołowiem otoczenia króla Ludwika Filipa w Clermont, spowodowany wodą używaną do picia w ciągu 7-miu miesięcy; w litrze wody tej znaleziono następnie 1 i pół miligrama a nawet 0,0002 grama ołowiu. Przypuściwszy, iż każda z osób wypijała litr wody dziennie, to jest 4—5 szklanek, to przez miesiąc wprowadziła do ustroju swego 45 miligramów a w ciągu 7-miu miesięcy 31 centigramów czyli 5 gran naszej wagi aptekarskiej, ołowiu.

A jednakże tak mała ilość ołowiu, podczas tak długiego przeciągu czasu zużyta, spowodowała otrucie u wielu osób—otrucie notowane w dziejach zatruć.

Iż minimalne cząsteczki ołowiu wprowadzone w jakikolwiek sposób do ustroju ludzkiego, działają nań trująco, najlepszy dowód mamy, iż spostrzegane były otrucia tabaką i przedmiotami jadalnemi pakowanemi w papier ołowiany, gotowaniem lub przechowywaniem jadła w źle polewanych garnkach lub naczyniach miedzianych do wybielenia których nie użyto czystej cyny, lecz dla taniości dodano do cyny pewną ilość ołowiu,—piwem pędzonem w rurach ołowianych i t. d.

Co więcej, Hitzig widział otrucie, spowodowane spaniem na materacu, włosie którego ołowiem na czarno zabarwionem było; a nawet znanym jest wypadek zatrucia ołowiem, powstały przez wieloletnie czytanie arkuszów korekt drukarskich (prof. Naunyn).

Każda władza stara się, za pomocą wydawanych ostrych rozporządzeń policyjno-lekarskich, chronić zdrowie mieszkańców kraju swego od szkodliwych wpływów, tak więc i departament lekarski surowem rozporządzeniem w ostatnich latach, o ile mi się zdaje w r. 1872 wydanem, ponownie zabronił używania ołowiu do pakowania tabaki, tytuniu, herbaty, czekolady, sera i w ogóle przedmiotów jadalnych.

Rozporządzenie to było wynikiem dostrzeganych rozlicznych otruć ołowiem i dokonanych analiz chemicznych.

Tabaka bowiem np. musi być, jak wiadomo, dla użycia wilgotną; zawiera ona sole amonji, wolne kwasy i inne ciała sprzyjające utlenieniu ołowiu, z którym tworzą związki rozpuszczalne, przenikające wgłąb paczki tabaki lub nierozpuszczalne, zanieczyszczające zewnętrzną warstwę tabaki, stykającą się z opakowaniem ołowianem.

Tak więc tabaka w obu razach zmieszaną jest z ołowiem, a w obec owrzodzeń w nosie, które według Günthera powstają pod wpływem soku z tabaki, a także i w obec zupełnie zdrowej błony śluzowej nosa, ołów do ustroju wessany zostaje. Przez wciąganie i połykanie także śluzu z nosa zawierającego ołów, takowy dostawać się może do ustroju z żołądka.

Herbata pakowana w ołów również może być nim zanieczyszczoną, a przejście jej do ustroju, przy tak częstem użyciu jej zdaje się być wielce możebnem.

W serze pakowanym w papier ołowiany to samo się dzieje co przy tabace, ser bowiem zawiera wilgo i różne kwasy organiczne sprzyjające utlenianiu si ołowiu.

Rozporządzenie więc władzy zakazujące opakowania w ołów było jaknajsłuszniejszem. Lecz nieste ty, rozporządzenie to pozostaje dotychczas martw literą prawa, i panowie fabrykanci tabaki i składni cy herbaty nie zachowują go, jak o tem się przekonałem.

Z pięciu pierwszorzędnych fabryk tabacznyc w naszem mieście, wyrabiających, jak mnie poinformowano, tabakę, cztery opakowują ją w ołów, jedn zaś tylko fabryka Union, dawniej Kronenberga, używa do opakowania papieru cynowego, nieszkodliwego dla zdrowia. Ze składników zaś herbaty, o il się przekonałem tylko firmy Krupeckiego i Szulc i Sowińskiego (dawniej Koelichena), używają zgodni z przepisem władzy papieru cynowego do opakowania.

Załączając przy niniejszem tabakę zakupion przeze mnie, celem przekonania się, sądzę iż tak ważna kwestja, jaką jest zachowanie zdrowia publicznego zasługuje na podniesienie.

Dr. Jak. Rosenthal.

WYŚCIGI.

—Q— Dzień trzeci!

Ani jasno ani zbyt chmurno, ale za to dobrze zimno W hipodromie mało powozów, bukiet też dam na trybunach coraz skromniejszy.

Natomiast sportsmeni stawiają się wszyscy w kole, nie brakuje żadnego.

On sonne.

Ogiery i klacze trzyletnie urodzone w Rossji, mogą ścigać się na przestrzeni 2 wiorst i 133 sążni o nagrodę głównego Zarządu stad rządowych, 1000 rs. wynoszącą.

Zjawia się zatem na torze nasza miła Mignon (przy tem i własnością p. Mysyrowicza będąca), dalej idzie gniady Falco p. Grabowskiego, w końcu niepozorny a zajadły Kisiełow żokej p. Iłowajskiego, wjeżdża na okazałym zaiste młodzieńcu Emirze, w którego żyłach płynie krew dobrze w sporcie zapisanego Estafeta i Red-Eg.

Po starterskim znaku, pierwsza ruszyła Mignon Falco szedł za nią, okazały Emir trzymał się na końcu.

Już wszakże około trybuny Emir coraz szybszym się stawał i w połowie toru wyprzedziwszy Mignon stanął u mety pierwszy w minut 2 i sekund 30, mając za sobą współzawodniczkę o cztery konie.

Mignon... o! Mignon, jakżeś ty nasze zawiodła nadzieje! Czyżby okazały Emir był bardziej skory od ciebie wdzięczno-gniade dziecię?

---

szy ludzi w konie, używały ich do noszenia ciężarów, a mianowicie wspomina o ojcu kapłana imieniem *Praeslancilus*, który zamieniony w muła, juki dźwigać musiał... Podobnie Plinijusz utrzymuje, iż kamień rodzący się w głowie żółwiów indyjskich, daje ducha wieszczego tym, co go noszą pod językiem.

Johnston na miłość radzi zażywać jakiś kamień *alectorienus* zwany. Nie zliczylibyśmy pewnie tych różnych niezawodnych środków; niema bowiem cierpienia i niedoli ludzkiej, na którąby fantazja ludu i ciemnota wieków nie wymyśliła po kilkadziesiąt rad wielce skutecznych.

Jeden z takich „cudownych leków“ był bardzo drogi, to też nie wielkiej nawet liczbie średniowiecznych bogaczy dostępny. Jedynie rodziny domów panujących mogły ten skarb posiadać. Z ceną zaś bogactwa prawie zawsze rosły jego skutki wszechstronne; uśmierzał on bóle głowy, choroby płuc i piersi, zarazy, rany od cięcia szablą lub stłuczenia, zgoła wszystkie cierpienia, bo nie znajdzie nawet słabości, na którą nie miało działać uzdrawiająco to *arcanum*. Najwięcej jednak używano go jako *antidotum* przeciwko wszelkiego rodzaju truciznom.

Jakież to lekarstwo posiadało w przekonaniu średnich wieków taką moc cudowną? Oto jednorożec, owo starożytne średniowieczne, mitologicznej barwy zwierzę, a po prostu należące do gatunku wielorybów, zwane przez Lineusza *monoceresem*, a w dzisiejszych czasach *narwalem*, — dostarczało owego klejnotu. Za kawałek zęba jednorożca, jeszcze w XVI stuleciu, wedle świadectwa Bekmana, płacono 30000 i więcej dukatów; chowano go więc po skarbcach wielkich, panujących domów, a osadzano nieraz w kosztownej nader oprawie. Często się zdarzało, że ząb jednorożca bywał spadkowym, cudownym lekiem kilku średniowiecznych rodzin, to też gdy potrzeba go było utrzeć kawałek, robiono to z nadzwyczajną ostrożnością w obec deputowanych dworu i wielu dostojników, co byli współwłaścicielami przesławnego leku. Zbrodnią też było choć proszek z niego uronić, a przeniewierstwo utratę głowy za sobą pociągało.

Nie wiemy o ile rozpowszechnionym był jednorożec pomiędzy naszemi możnemi rodzinami, zdaje nam się zawsze, że musiano go przechowywać i wysoko cenić, na wzór zachodniej i środkowej Europy, z którą Polska ówczesna miała od najdawniejszych czasów szerokie stosunki. Naprowadza nas na ten wniosek i ta okoliczność, że już w r. 1455 widzimy ząb jednorożca pomiędzy insygniami i klejnotami koronnego skarbca. Wzmiankują również o nim i rewizje skarbca z lat 1599, 1633, 1792 i t. d., a inwentarz klejnotów koronnych z r. 1690, który w rękopisie posiadamy, zaraz po mieczu Bolesławów *Szczerbcu*, podaje, „jednorożec wielki, kręcony na obudwu końcach, w złoto oprawiony, dłuższy trochę więcej niż na trzy łokcie w puzdrze na to zrobionem będący.“

Z uwagi zaś na to, że go szczegółowo opisują owe inwentarze aż pod koniec zeszłego stulecia, wnioskować musimy, że ów róg fantastycznej ryby, jeszcze za czasów saskich, musiał doznawać wielkiego poważania.

Na ostatnich kartach inwentarza skarbca koronnego z r. 1669 znajdującego się w zbiorach prof. J. Łepkowskiego w odpisie XVII w., spotykamy krótkie opisanie cnoty i mocy kamienia, „który od Albertusa Magnusa i Ludwika Sissa z ich ksiąg, także wielu innych uczonych i doświadczonych, jako Hipokratesa, Dioscoridesa, Palenusa i Pliniusza próbowany i na wielu ludziach doświadczony bywał.“ Kamień ten wedle rękopisu ma się znajdywać „po brzegach wielkiego morza, także i w Persji, a jest barwy żółtej i nazywa się *Orlim kamieniem*, dla tego, iż go orłowie przeciwko jadowitym zwierzętom i inszym niebezpieczeństwom swoich młodziąt, ponieważ naturę tego kamienia dobrze wiedzą, do gniazd swoich noszą i zażywają.“ Kamieni orlich jest wiele, a „jednak wszystkie mają jednę cnotę, moc i operację i można je w miedź, srebro, cynę, albo ołów oprawić i przy sobie nosić.“ Tak mówi nasze źródło.

Talizman to był zatem nie lada — a jakie zbawienne skutki jego mocy! Niech się schowają wszystkie wyroby aptekarskich kuchni, a nasi Eskulapowie niech się w obec niego rumienią za swoje nieuctwo! Bo i czemuż to nie zaradzi okruszyna orlego kamienia; jeżeli np. „komu trucizna w jadle albo w piciu będzie zadana a ten kamień na szyi nosi, tedy nie może tego jadła i napoju jadowitego przez gardło wpuścić“ — albo jeżeli „która osoba lub młoda lub stara, ten kamień na szyi nosi“ niezawodnie nie dostanie „febry albo drżączki.“

Nie koniec jednak na tem. Orli kamień był dobry „od wielkiej choroby“ a kiedy „białogłowa ma nawiązany ten kamień u palca lewej nogi, tedy — jak zapewnia rękopis — uchroni się od wszelkich cierpień, któreby ją dotknąć miały.“ Bolał kogo bok lub płuca, czuł kto strzykanie lub darcie w nodze, albo chorował na żółtaczkę, niech zażyje dwie lub pół kwinty orlego kamienia a wszystko ustanie, jakby ręką odjął — ba, nawet wszelkie cierpienia oczu usuwa proszek tego cudownego leku!

Dzisiejsza medycyna łamie sobie głowę nad leczeniem paraliżu, a jakoś tępo jej to idzie — szkoda, że nie zna „orlego kamienia,“ i nie wierzy starożytnym szarlatanom, na wzór Alberta Magna, co leku tego używał ku „pocieszeniu“ cierpiącej ludzkości. Dla nas np. cośmy zwykli tęsknić za rodzinną ziemią albo za kochanką, orli kamień byłby nieoszacowanym skarbem, — dość było bowiem przywiązać kawałek tego talizmanu „na serce,“ a ustawała wszelka choćby największa tęsknica, ludzie zaś których melancholja srodze trapiła, gdy go nosili w powyższy sposób, przychodzili do apetytu i dobrego humoru.

Gdybyśmy nawet przypuścili setną część dobroczynnego wpływu naszego leku na organizm człowieka, zawsze najpocieszniejsze będzie jego znaczenie w owocowych ogrodach. Czytamy bowiem w rękopisie, że „ten kamień uwiązany na wierzchołku drzewa, zatrzymuje owoc tego drzewa“ przeciwnie znowu „kiedy na spodku u korzenia będzie uwiąza-

A może też jeździec twój widząc niedyspozycję, umyślnie cię wstrzymywał, choć z narażeniem pięknej dotąd twojej sławy?

Bądź co bądź, popraw się mała, a na rok przyszły bij jako czterolatka, wszystko co przeciw tobie stanie!

Rs. 1 000, są pierwszą nagrodą w tym roku zdobytą przez p. Iłowajskiego, który lat zeszłych o wiele był fortunniejszy.

Snać Emir jest dziś czołem jego wyścigowców.

Konie wszystkich krajów obu półkul świata, mogły się ubiegać w drugim wyścigu o nagrodę 1 000 rs. ofiarowaną przez towarzystwo.

Wiorst trzy.

Proponent hr. August Potocki.

Do startu stanęły: znany już zaszczytnie Pretendent ks. Sanguszki, tegoż księcia Royal, (oba rumaki w braterskich ze sobą zostający związkach) i kara Tetis, córka dostojnego Neptunusa i szybkonogiej Coloquinty, perełka w stadzie p. Mysyrowicza.

Pretendent biegł pierwszy, za nim Royal, drugi, kara Tetis na szarym końcu.

Tak pierwsze obieżono koło.

W drugim biegu przy narożniku Tetis już dochodziła Pretendenta, w kilka chwil później wzięła go nawet i w minut 3 i sekund 59 stanęła pierwsza u mety.

Zdyszany Pretendent wpadł za nią o pół konia, jego towarzysz z krwi i przekonań Royal biegł o kilka sążni z tyłu.

Już za późno! klaczka kara pod Szumiłłą, o którym dziś nietylko powiedzieć mogę, iż cienkiem jest jak wykłuwacz żokeiem ale i w taktyce swej systematycznym, kara klaczka już laur zdobyła i grzmotem oklasków przyjętą została.

Dziwnie posępną zdała nam się postawa Pretendenta i Royala, szlachetnie zwyciężonych Van Strooma dzieci!

Piękne panie ofiarowały w nagrodę dobremu jeździcowi złotą dewizkę z medalionem wartości 130 rs.; biżuterjami temi będzie mógł się przyozdobić ten z „panów“ który na koniu czteroletnim lub starszym, w roku bieżącym nie trenowanym, obiegłszy raz w koło, przypadnie pierwszy do mety.

Więc p. Mazewski wjeżdża na swej Swawoli, pan St. Wotowski na Fripponierze p. Mysyrowicza, szt. rot. Curikow na Wermucie i pan St. Paschalis na Warszawiance hr. Aug. Potockiego.

Swawola rozbrykała się pierwsza, Wermut szedł drugi, Fripponier trzeci, Warszawianka była ostatnią.

Przy trzecim narożniku wysunął się Fripponier i rozpoczął walkę z Wermutem, dobrze okładanym szpicrutą.

Wermut nawet na sekundę królował. Lecz p. Wotowski nie dał sobie wydrzeć pierwszeństwa i choć o pół konia ale stanął u mety jako zwycięzca. Za Wermutem kasztanowata Warszawianka i Swawola szły o dwa konie.

Piękna jest otrzymywać nadobnych dam nagrodę.

Sześć koni zaległo arenę w biegu ostatnim o nagrodę towarzystwa rs. 500.

Więc: nadobna Formosa ks. Sanguszki, sześcioletnia Zora i sędziwa Sekret obie p. Sona, żywy Baldera p. Dobrogosta, Kazbek p. Iłowajskiego i Chon spracowana a nigdy pono niewieńczona klacz p. Wodzińskiego.

Wszystko to angielskie.

Coś tam przy słupie dystansowym zajść musiało, ponieważ nie wszystkie rumaki od razu ruszyły, dopiero przyzwoicie ustawione, wypuszczono powtórnie na tor.

Mitkalf, udające dorosłego człowieka kilkunastoletnie żokejątko pędziło naprzód na owej Chon spracowanej.

Za nią Kazbek, Sekret, Formosa, Baldera i Zora.

Sekret wysunęła się pierwsza, Baldera przeszła Formosę i zrównała się z Kazbekiem, Chon przystała.

Pierwszeństwo ważyło się między Balderą a Sekretą.

Baldera zwyciężył.

Puszczony na licytację Baldera nabyty został przez pana Łubieńskiego za 270 rs. Niechaj mu służy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W lipcu r. b. odbyć się mają narady zarządów gubernialnych do spraw włościańskich, w celu ostatecznego uregulowania okręgów gminno sądowych. Sędziowie gminni, których sprawa ta najbliżej obchodzi, powinniby do tego czasu zebrać wszelkie informacje, przydać się mogące władzom, jako zasady do ostatecznego uregulowania podziału kraju na okręgi. Sprawa to wielkiej wagi i zblizka interesuje ludność tutejszą, a zwłaszcza wiejską, ze względu na wygodę publiczną i koszta utrzymania zarządów gminnych i sądów.

= Wzniesiony przed dwudziestu paru laty rezerwuar wody w ogrodzie Saskim zaczyna ulegać częściowo zniszczeniu, skutkiem czego komora jego murowana nie jest już lub przynajmniej wkrótce nie będzie w stanie wytrzymywać odpowiednich ciśnień.

Wynikiem tego być może, iż wyższe piętra domów, wskutek słabości ciśnienia, mogą być pozbawione wody nawet w godzinach porannych, gdy dostateczna jej ilość z nocnych zapasów w wodozbiorze znajdować się będzie.

Zwracając uwagę na niedogodności ztąd wypływające, jak również na potrzebę powiększenia wodozbioru, inżynierja miejska wypracowywuje obecnie projekta wodozbioru żelaznego, większej objętości o ażurowem rusztowaniu zewnętrznem i obsadzonej w niem komorze wodozbiorowej z grubej blachy.

Modele podobnych budynków i nawet jeden taki wodozbiór znajdował się na powszechnej wiedeńskiej wystawie.

Jeszcze słówko.

W razie przyjścia do skutku projektu nowego wodozbioru, pożądanem byłoby umieszczenie go gdzieindziej, a nie w Saskim ogrodzie i tak już obracanym zwykle na tysiąc różnych, a niestosownych użytków.

Miejsce podniesione o kilka łokci znalazłoby się i w innej części miasta, a zresztą kilka łokci żelaznego wodozbioru wyżej, nie zmniejszyłoby jego wytrzymałości, ani wartości.

= O giełdzie towarowo-produktowej.

Możemy podzielić się z czytelnikami naszemi pocieszającą wiadomością, że kołaczący się już od roku w tutejszym świecie handlowym projekt zawiązania giełdy towarowo-produktowej nie poszedł w zapomnienie lecz owszem dziś bliższym jest wykonania niż był dotąd.

Wszechstronne rozpatrzenie projektu i podanie wniosków w jaki sposób myśl ta da się najłatwiej urzeczywistnić, powierzone zostało specjalnie wybranemu komitetowi złożonemu z ludzi kompetentnych i praktycznych, którzy po odbyciu nader dojrzałej narady, uwagi swoje zakomunikowali już komitetowi giełdowemu.

Nie wątpimy, że komitet giełdowy weźmie tę sprawę do serca i o ile to odeń zależy przyspieszy ukonstytuowanie się giełdy towarowo-produktowej.

= Przy ulicy Niecałej, na placu dotykającym ogrodu Saskiego, ma się rozpocząć w tym jeszcze roku budowa wspaniałej, kilkopiętrowej kamienicy.— Podobno plac ten stanowiący obecnie niewygodną figurę półkola, nowonabywca stara się uregulować przez zakupienie części ulicy; tym sposobem byłaby sprostowaną linja frontowa.

= Leczyliśmy się dotąd rozmaitemi sposobami, wodami mineralnemi, zwyczajną wodą, powietrzem; do tych rozmaitych sposobów kuracyjnych, przybywa jeszcze jeden — leczenie za pomocą ciepła słonecznego i promieni słonecznych.

Zakład taki, zwany zakładem insolacyjnym, ma powstać podobno z inicjatywy jednego z lekarzy tutejszych w okolicach Warszawy, w miejscowości posiadającej odpowiednie ku temu warunki — obfitość łąk i piasków.

System leczenia niektórych zwłaszcza chorób

---

ny, wtedy sprawuje, iż owoc spada.“ Mieli więc i ogrodnicy talizman, którym mogli wzbogacać siebie, a ubożyć konkurentów.

Takie było znaczenie jednorożca i orlego kamienia. Tak to natura ludzka, tam gdzie jej słaby umysł nie wystarcza, zwykła się zawsze uciekać do zjawisk nadzwyczajnych, okrytych ciemną zasłoną łatwowierności i zabobonów. Widzimy to u ludu naszego, widzimy i w dalekiej wieków średnich pomroce. Że nawet w czasach XVII stulecia i na początku XVIII spotykamy w Polsce wiele zabobonów i dziwacznych lekarstw, pojąć łatwo, choćby ze względu, żeśmy coraz to więcej tonęli w godowych roztruchanach i upadali moralnie.

Mówiąc o orlim kamieniu i jednorożcu, nie od rzeczy będzie nadmienić w kilku słowach o naczyniach, w których zwykle przechowywano kawałki owych cudownych leków. Ponieważ obawa trucizny była nadzwyczaj wielką w średnich stuleciach, tak dalece, że nawet w codziennych potrawach jej dopatrywano, więc możni panowie, szczególniej w południowej Europie, każdą potrawę doświadczali antidotem, nim ją do ust wzięli. W tym też celu między zastawami złota musiało się koniecznie znajdować kosztowne naczynie, co zawierało owo lekarstwo. Naczynia owe bywały formy niekiedy pięknej, właściwej duchowi czasu, przeważały jednak fantastycznym krojem. Robiono je w postaci węża, smoka lub innych mitologicznych zwierząt, a jeżeli wykonano sprzęt podobny, w kształcie dziwacznych naczyń stołowych, wtedy widziałeś na nich pełzające żmije, jaszczurki, żaby i inne gady potworne. Naczynia zaś te zwano „czółenkami“ albo *smoczemi języczkami.*

W historji spotykamy się z podobnym przedmiotem za Zygmunta Augusta, kiedy z Boną przyszły do nas i włoskie obyczaje domowe. Dzisiaj już prawie nie znaleźć tego rodzaju zabytków, nawet i po zbiorach bogatszych — jedynie gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie posiada taki przedmiot, pochodzący z daru ś. p. Barona Edwarda Rastawieckiego. Jestto dosyć duże, srebne, pozłacane naczynie podłużne, w kształcie czółenka, z trzema przedziałami, ozdobione na wieku popiersiem Zygmunta Augusta i Elzbiety austrjackiej, a ściany jego boczne przyozdabiają różne gady i wzory dosyć zręcznie kute. Wnioskując ze stylu, sądzimy, że zabytek ten pochodzi z końca XVII wieku.

Ale wróćmy do właściwego zadania...

Nie wdając się w rozbiór tych śmiesznych rad i leków, musimy choć słówkiem potrącić o przyczynę ich powstania.

Na pierwszy rzut oka dają one nader smutne świadectwo o duchu średnich stuleci i cywilizacyjnych stosunkach tamtych czasów, po głębszem jednak zastanowieniu się, rzecz ta nabiera pewniejszej cechy. Wprawdzie nie możemy tych leków uważać za wynik umiejętnych myśli i spostrzeżeń, nie podobna w nich przecież niedojrzeć drogi dążącej ku owemu celowi. Ludzkość instynktem czuła właściwości i przymioty przyrody, domyśliwała się, że zioła, woda i minerały zawierają w sobie moc zmniejszania cierpień człowieka, ale nie posiadając świadomości tego wszystkiego, postępowała naiwnie i zabobonnie. Nim tedy umiejętności przyrodnicze stanęły na wyższym naukowym stopniu, nim wskazały właściwości i przymioty ciał rozlicznych — człowiek używał na rozmaity sposób ziół i kwiatów, wody i kamieni, a łącząc je z sobą dziwacznie, posiłkował się niemi jako lekarstwem.

Droga ta doświadczeń leczniczych, dochowała się do czasów dzisiejszych bardzo wyraźnie w niektórych radach lekarskich przez lud praktykowanych obecnie. I tak np. lud nasz po dziś dzień na ból gardła używa czesanego lnu święconego na Matkę Boską Gromniczną. Nie widzi on wprawdzie w tym środku hygienicznych przymiotów, ale cudowną jedynie własność święconego lnu, a przecież przyznać musimy, że wcale umiejętnie go używa. Dziś medycyna radzi ciepłe utrzymywanie chorego gardła, i lud to samo czyni, używając lnianych przepasek na szyi. Wiele podobnych rad zdrowych znaleźlibyśmy w medycynie ludowej, tylko, że zawsze pod firmą nadzwyczajności są podawane. W każdym razie w lekach i przesądach lekarskich ludu, widzimy początkowe usiłowania dochodzenia prawdy. Za zbliżaniem się do niej znaczna część społeczeństwa zapomniała już nawet o nikłych początkach, ale lud nie objaśniony jej światłem, widzi jeszcze prawdę w tem, co w obliczu rozumu już dawno za przesąd uznanem być musiało. Tym więc sposobem wiele jeszcze czasu upłynie, nim cudowne i zabobonne leki zostaną wyparte przez światło nauki.

Czy jednak cudowne leki podawane przez średniowiecznych szarlatanów, mogą się równać z medykamentami ludowemi — wątpić należy. Podczas gdy ludowe lekarstwa były zażywane w najlepszej wierze prostaczej, *arcana* średniowiecznych Bombastów, Paracelsów, najczęściej są wypływem pospolitego szalbierstwa. Znane nam włóczęgi i żaki średniowieczne, wałęsając się bez grosza po różnych ziemiach, wymyślały dziwaczne, pozbawione naukowej podstawy lekarstwa i zaklęcia, aby tym sposobem wyłudzać grosz od łatwowiernych.

Ludność ciemna wierzyła tym konceptom lekarskim, a z czasem zagnieździły się silnie i do ksiąg się dostały. Jakoż epoka filozofji scholastycznej, najwięcej niemi zakwitła i to tak dalece, że nawet mężowie rzeczywistej nauki, nie mogli się pozbyć przesądów podobnych.

Nie ulega wszakże kwestji, że znaczna liczba medykamentów zalecanych przez lud i czasy zeszłych stuleci, obecnie zjednała sobie powodzenie, tylko, że straciły one dawny swój cudowny, nadprzyrodzony charakter, i dziwaczne, fantastyczne miana na umiejętne nazwiska zmieniły. Możemy nawet powiedzieć, że wiele zjawisk z przeszłości znanych nam jedynie ze śmiesznej i zagadkowej strony, obejmują w sobie prawdy i spostrzeżenia, któremi nie gardzi nauka.

Fr. Ksaw. Martynowski.

chronicznych u osób starszych, za granicą od kilku lat wszedł w życie i znajduje tam już podobnie, jak hydroterapia, licznych zwolenników.

— Jutro o godzinie 11-tej z rana na rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej na placu należącym do pana Stefana Beka odbędzie się próba dwóch nowych młocarni konnych. Próbę urządza amerykański skład machin rolniczych „Prądzyński, Trylski & Comp.“

— Pan Heyman, znany malarz, przemieszkujący dotychczas w Monachjum, przybywa do Warszawy.

— Wkrótce na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybywa popiersie Kopernika przez Rygiera, wyrzeźbione w terakocie.

— Sportsmeni oczekują z ciekawością na zapowiedziany na niedzielę wyścig kłusowy. Ciekawość ta wszakże nieco zawiedzioną zostanie, o ile wiemy bowiem, do tej gonitwy do dnia wczorajszego, zapisanych było tylko dwóch współzawodników. Może od uczestniczenia w niej odstraszają właścicieli koni: nowość biegu i dosyć trudne jego warunki. Koń robiący 21 skoków galopem, traci już prawo do nagrody.

— Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w ochronie Nr 15 dla dziewcząt wyznania mojżeszowego przeznaczonej.

Opiekunkami są tu panie Paulina Kronenbergowa, Salomea Kirszrotowa, Emilja Lewenbergowa, Helena Luxenburgowa, Wiktorja Lubelska, Joanna Portnerowa, Ernestyna Rodzynowa i Salomea Weinbergowa.

Opiekę męzką przedstawiają pp. dr. Juljan Weinberg, Edward Luxenberg, Stanisław Kronenberg i Maksymiljan Lubelski.

Dzieci obecnych na wizycie z 140 zapisanych było 112. Z tych czyta 70, sylabizować umie już 30, reszta świeży się w abecadle.

Dziewczęta uczą się też robót, gimnastyki i deklamacji. Polszczyzna całe poprawna.

Obdarzono je sowicie.

Ochmistrzynią ochrony jest pani Teofila Jaronowa, pomocnicami panie Eleonora Jaronowa i Felicja Pinkertowa.

— Opera „Aida“ będzie przedstawioną w dniu jutrzejszym na scenie teatru letniego w ogrodzie Saskim.

— Gdy słowiki cichną... odzywają się poeci.

I to jacy jeszcze poeci!

Twórca Kirgiza, milczący od lat wielu Gustaw Zieliński, wyśpiewał piosnkę krótką i dał ją *Biesiadzie Literackiej*.

„Wiosna“—taki tytuł wiersza, pełną jest wdzięku. Kończy się tak:

O gdyby serce mogło tak żyć,
Tak słodko śnić;
Z uwiędłych marzeń, z uczuć zawodu,
Po burzach życia znów się ocucić,
Kochać i nucić
Jak z młodu!

— Wczoraj w teatrze letnim wystąpiła ostatni raz przed wyjazdem na urlop panna Deryng w „Miłości ubogiego młodzieńca.“ Jutro panna Deryng opuszcza Warszawę.

— Próby z operety Litolfa, p. t. „Puszka Pandory“ odbywają się codziennie. Opera rzeczona wystawioną będzie niebawem.

— Prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu usłyszymy panią Jakowicką.

— Komisarz upadłości domu handlowego pod firmą: Jabłkowski, Radoliński, Skupieński i Sp. wydał na mocy art. 476—478 Kod. Handl. okólnik wzywający wszystkich wierzycieli tegoż domu i mających pretensje do masy, aby w dniu 22 czerwca r. b., o godzinie 11-tej z rana w miejscu posiedzeń Sądu Okręgowego kaliskiego stawili się w celu wysłuchania sprawozdania z czynności kuratorów, przejrzenia bilansu i wybrania tymczasowych syndyków tejże masy.

— Z powodu nieprzewidzianych przeszkód, jednoaktowa komedja E. Lubowskiego p. t. „Kiedyż obiad,“ graną być wczoraj nie mogła w Alhambrze.

— (*Art. nad.*). Szanowny Redaktorze! Nie znam się nic na finansowych sprawach, ale drogą oszczędności uciułałem tyle grosza, iż zdołałem sobie kupić pożyczkę premjową.

Potem... nastały znów ciężkie czasy, trzeba mi więc było zastawić tę pożyczkę. Zastawiłem ją w Banku Dyskontowym. Przyjęto mi ją, opisano numer pożyczki wraz z serją, a ja kwit zabrałem do domu.

Kiedy jednak w wolnych godzinach od pracy, zacząłem przeglądać ów kwit, wyczytałem następne wydrukowane zastrzeżenie: „Za wydarzyć się mogącą pomyłkę w specyfikacji numerów, Bank Dyskontowy żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje.“

Co to ma znaczyć?

Ufam najzupełniej wszelkim bankom warszawskim a więc i bankowi dyskontowemu, ale weźmy np. taki wypadek ludzki: ot numer właściwy mojej pożyczki ginie, wkładają mi w jej miejsce inną, bo „za wydarzyć się mogącą pomyłkę w specyfikacji numerów, Bank Dyskontowy nie odpowiada,“ a tymczasem ktoś gdzieś pożyczkę moją znalazł także wypadkiem i wygrał na nią choćby tylko 40000 rubli!

Któż mi wtedy wynagrodzi stratę?

Jako człek prosty, powtarzam — może dobrze tej klauzuli nie zrozumiałem, i dla tego proszę o łaskawe wytłomaczenie.—Stały prenumerator *B. D.*

(*P. R.* Redakcja po zasięgnięciu bliższych szczegółów, da stosowne objaśnienie).

— Donoszą nam z Ciechocinka, iż obecnie w miejsce niedawno pogorzałej urządza się tymczasowa galerja spacerowa. Zarząd zakładu przygotowywa jej projekt ozdobnej stałej galerji, do budowy której niebawem ma przystąpić. Spalone budowle kaplicy i galerji ubezpieczone były na rs. 3820.

— Dowiadujemy się, iż w tym jeszcze miesiącu urządzona będzie zabawa muzykalno-dramatyczna na korzyść Przytuliska.

— W mieście Warce w powiecie górno-kalwaryjskim panuje zaraza na bydło.

— P. Mierzwiński debiutował w Nowej operze paryzkiej z powodzeniem. Tegoż dnia popisywał się w jednej z sal koncertowych stolicy nadsekwańskiej tenorzysta p. Henryk Amsell, warszawianin.

— Bawi obecnie w Warszawie p. Mariani, konsul francuzki w Moskwie.

— W Lublinie staraniem p. Urbańskiego urządzoną została wystawa obrazów na rzecz kasy miejscowego Towarzystwa Dobroczynności.

— Andriolli kończy już szereg illustracyj do „Pamiętników Kwestarza“ Chodźki, które mają wyjść niebawem na widok publiczny nakładem Gebethnera i Wolffa.

— Wczoraj około godziny 10-tej z rana przy ulicy Nowogrodzkiej pod nr 5, w domu pana Rutkowskiego, w komórkach zatliła się ściana. Ogień przed przybyciem oddziału 3-go mieszkańcy już ugasili.

— W dniu dzisiejszym, jako w dalszem ciągnieniu klasy 5-tej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: Nr 5253 wygrał rs. 1000 u kollektorki Hałuszyner w Warszawie, — Nr 7740 rs. 1000 u kollektora Deu w Radomiu, — Nr 1731 rs. 500 u kollektorki Giwartowskiej w Warszawie; — Nr 9507 rs. 500 u kollektora Maliniaka Mendla w Warszawie, —a N-ra 566 — 3335 — 3881 — 4693 — 5568 — 9859 — 10037 — 11296 —11483, 18129 — 20422 i 22125 po rs. 200.

— Jutro w pałacu Brühlowskim ofiary na rzecz Krzyża czerwonego będzie przyjmować jenerałowa *Satlerowa*.

— Dziś w *Prawit. Wiestn.* ogłoszone są zasady wypuszczenia biletów nowej pożyczki zewnętrznej, na 307500000 marek. Bilety będą na okaziciela. Szczegóły pomieścimy jutro pod rubryką wiadomości urzędowych.

— *Jachta* donosi, że rząd rossyjski nabył największe działo, zrobione w zakładach Kruppa. Działo to znajdowało się na wystawie filadelfijskiej w Ameryce. Statek „Essen“, przywiózł je do Rossji w początkach maja r. b.—Kaliber tego działa jest olbrzymi; kula stalowa waży 1 245 funtów, nabój zaś prochu 302 funty.

— W czasie obecnego lata nastąpił w Genewie zjazd lekarzy mający na celu obmyślenie sanitarnych przepisów na czasie wojny. Niektóre rządy a między tem i rossyjski, zgodziły się na rzeczony zjazd i jak głosi *Ruski Mir* kilku profesorów St.-petersburskiej akademii i moskiewskiego uniwersytetu wybierają się do Genewy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. G.*— Objaśni pana „Almanach de Gotha“ na rok 1877 — znajdujący się w księgarni Gebethnera i Wolffa.

— *Panu Kazi. Szep. w Grodnie.* — Rzecz nie dla nas.

Nekrologja.

† W dniu 16 b. m. i r. to jest w sobotę o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę Joanny i Juljana, a to z legatu przez niegdy Joannę z Błeszyńskich **Czaban** uczynionego. O czem Nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —9676—

† W dniu 16 czerwca r. b. to jest w sobotę, jako w wigilję imienin ś. p. Adolfa **Borkowskiego**, odbędzie się w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** rano, żałobna wotywa za spokój duszy jego, na którą pozostała żona z dziećmi, Familję, Kolegów zmarłego, oraz Życzliwych zaprasza. —9679—

† Jutro w sobotę, to jest dnia 16 czerwca r. b. o godzinie **9-tej** rano, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się wotywa za spokój duszy ś. p. Jana **Czajkowskiego**, b. naczelnika kancelarji komisji emerytalnej. —9732—

† W dniu 18 b. m. (w poniedziałek), jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Piotrowskich **Malhomme**, odprawioną zostanie o godzinie **9-tej** rano w kościele na Powązkach Msza żałobna za duszę ś. p. Zofji, oraz jej matki ś. p. Wandy z Garbińskich **Piotrowskiej**, — poczem nastąpi poświęcenie grobu familijnego. —9547—

† Ś. p. Antonina hrabianka **Małachowska**, przeżywszy lat 72, po krótkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 13 czerwca r. b. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 16 b. m. to jest w sobotę o godzinie **11-tej** rano, w kościele Ś-go Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski dla tymczasowego złożenia na spoczynek. —9742—

† Ś. p. Eugenjusz **Stępowski**, farmaceuta, po krótkiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł w d. 14 czerwca 1877 r., przeżywszy lat 23, pozostali w smutku bracia w nieobecności rodziców, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w dniu 16 czerwca r. b. o godzinie **10 tej** rano, do kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, jak również na eksportację ciała tegoż dnia to jest w sobotę o godzinie **6-tej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —9731—

† Ś. p. Tomasz **Wyszomierski**, b. właściciel drukarni, przeżywszy lat 62, opatrzony ŚŚ. Sakramentami po krótkiej chorobie zszedł z tego świata dnia 14 b. m. Pozostali, żona, syn, córka, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo w dniu 16 o godzinie **10-tej** rano, w kościele Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 17 t. j. w niedzielę o godzinie **5tej** po południu odbyć się mające. —9741—

† Ś. p. Jan Nepomucen **Kulczycki**, b. urzędnik administracyjny, przeżywszy lat 33, po długich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się w dniu 14 czerwca r. b. do wieczności. Pozostała w głębokim żalu żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu jutrzejszym o godzinie **11-ej** rano w kościele Panny Maryi na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **4-tej** z południa na cmentarz powązkowski. —9745—

† W dniu 14 czerwca r. b. o godzinie 2-ej po południu przeniósł się do wieczności ś. p. Ignacy **Kwiatkowski**, b. budowniczy rządu gubernialnego warszawskiego. Pozostali w smutku ojciec, żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-tej Barbary na Koszykach w sobotę to jest dnia 16 czerwca r. b. o godzinie **5-tej** i pół po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —9701—

Telegramy urzędowe.

Petersburg 14go. — Telegram naczelnika sztabu Kaukazkiej armji z dnia 26 maja (v. s.) „Nasze wojska pod Ardahanem dokonały kilka rekonesansów pod ogniem dział fortecznych. W dniu 28 maja (v. s.) Jego Cesarska Wysokość Główno-dowodzący osobiście oglądał dyzlokację wojsk nieprzyjacielskich. W ciągu tych dni nasze straty wynoszą tylko 15 rannionych. Mukhtar-pasza otrzymał posiłki w 20 batalionach przybyłych z Trebizondy. Jenerałowi Tergukasow poddali się kurdowie chamurscy i mieszkańcy Ałaszkertu. W dniu 28 maja (v. s.) jenerał zajął Ałaszkert i wkroczył z awangardą do Zejdehanu.“

Przegląd polityczny.

Gdyby można wierzyć korrespondentom ateńskim na słowo, stan rzeczy w Konstantynopolu przedstawiałby się opłakanie. Oto, co *Standard'owi* piszą z Aten pod datą 6-go b. m.: „Oczekują wybuchu

powstania w stolicy tureckiej, jeżeli wiadomości z Azji nie polepszą się. Głównodowodzący armią zabronił dziennikom miejscowym zamieszczać telegramy i depesze wojenne. Aresztowania softów, kadetów i cywilnych trwają bezustannie. Obawiają się zamachu na korzyść detronizowanego Murada, z zapadnięciem zmierzchu nie wolno łodziom wpływać na Bosfor i Złoty Róg. Stronnictwo pokojowe coraz bardziej się zwiększa. Wielki Wezyr i Savfet basza skłaniają się do zawarcia pokoju wcześniej, zanim serbowie, grecy, lub persowie nowe zawikłania zgotują.“

„Na konferencji odbytej w poniedziałek sam sułtan postawił wniosek rozpoczęcia układów pokojowych, tylko sprzeciwienie się Redyfa-baszy powstrzymało od tego kroku, jednak skoro kampanja w Azji dalej tak niepomyślnie ciągnąć się będzie sułtan w imieniu narodu zażąda pokoju. Prawdopodobnie w tym wypadku pośrednictwo posła niemieckiego użytem zostanie.„ Według powyższego pokój mógłby tedy przyjść do skutku, chociażby nawet na prawym brzegu Dunaju do starcia nie przyszło, wypadki w Armenji decydowałyby o zakończeniu wojny, ale jakoś się tam na stanowcze kroki tak rychło nie zanosi. Korespondent *Standard'a* robi uwagę, iż plan kampanji tamtejszej przypomina zupełnie główne zarysy planu jen. Moltkego w roku 1870. „Góry Soghanli, pisze on—będą Sedanem, a Erzerum — Metzem tureckim. Spodziewać się można, że z końcem miesiąca cała Armenja będzie w rękach zdobywców. Kampanja nie uda się głównie z przyczyny zarządu głównodowodzącego i jenerałów, którzy ten sam błąd popełniają co w r. 1855.“

Mimo to wszystko zdaje się nam, że główna rozegrana powinna mieć miejsce na prawym brzegu Dunaju, jak również, iż trwania w takim razie wojny na dnie, a nawet na tygodnie liczyć nie można, jeżeli się zwłaszcza zważy, że po przekroczeniu rzeki kilka tygodni czasu zajmie samo strategiczne ustawienie armji i frontu zaczepnego, a potem działania przeważnie oblężnicze; turcy bowiem głównie trzymać się zamierzają obronnie w zajętych twierdzach i unikać mają ile możności walki w otwartem polu.

Wojskom czarnogórskim w Hercegowinie nie wiedzie się tak szczęśliwie, jak w roku zeszłym. Po 55-cio-godzinnej walce pod Krstaczem, w której obustronne straty kilka tysięcy wynoszą, cofnęli się czarnogórcy do Banjani. Nie przecząc możliwości samego faktu, dokładność geografji budzi pewną wątpliwość w tym wypadku. Banjani bowiem leży na południu od Bilecku, a zupełnie na uboczu od naturalnej linji odwrotu, prowadzącej przez wąwozy Dugańskie. O ile wnioskować można, czarnogórcy zająć musieli południową ich część pod Presjeka. W każdym razie niepowodzenie ich musiało mieć skutek poważniejszy, skoro ks. Mikołaj swoją kwaterę z Planinicy pod Niksiczem, aż do Ostroga na terrytorjum czarnogórskie przeniósł.

Grecy znowuż chcieliby akcji, ale obawiają się się protestu Anglji, zazdroszczą przyszłym prerogatywom sławian, a niedowierzają włochom, aby nie skorzystały z wojennych zamieszek i nie sięgnęły po Valonę, z której dałoby się przeprowadzić wprost drogą żelazną do Saloniki odciąć Grecję od ruchu handlowego.

W ostatniej chwili zdecydował się przecież ks. Milan na podróż do Plojeszti; miał on wczoraj w towarzystwie Risticza i gen. Proticza, pułkowników Leszjanina i Horwatowicza, oraz kilku adjutantów wyjechać na powitanie Najjaśniejszego Cesarza Alesandra, który przyzwolił na tę wizytę.

Podróż księcia została urzędownie zapowiedzianą Porcie w sposób uspakajający, ale wątpić można czy Porta zechce ją uważać tylko za akt grzeczności i uszanowania dla przybyłego monarchy i czy nie podejrzywa księcia o inne zamiary dotyczące przyszłej jego polityki.

Według doniesień specjalnych korrespondentów wied. *Pressy*, obie główne kwatery, tak armji południowej, jak armji kaukazkiej, zostaną zmienione. W Azji przeniesiono kwaterę z Saim do Mazra, wioski o półtora mili oddalonej od Karsu, co zapowiada rozpoczęcie stanowczych kroków przeciw tej twierdzy.

Nad Dunajem zaś z Plojeszti ma być przeniesioną główna kwatera do Aleksandrji, cztery mile oddalonej od Dunaju, według czego rychłego już przekroczenia rzeki spodziewaćby się należało.

O stanie rzeczy w Armenji nie możemy mieć żadnego jasnego wyobrażenia, brak wiadomości z jednej strony, a kontradykcje w tureckich depeszach z drugiej, mącą cały obraz stosunków tamtejszych.

Mukhtar-pasza opuścił Köpriköi i stanął pod Zewinem na południe od Saganługu. Olti zostało podobno znowu opuszczone przez dotychczasową załogę.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 15-go czerwca.

Petersburg 13go.— Z Odessy donoszą pod d. 6tym czerwca, że parowce *Włodzimierz i Konstanty* wraz z szalupami minowemi nie powróciły do Odessy z wyłączeniem jednej pod komendą porucznika Puszina, dla odszukania której wysłano parochód *Argonautę*. Rezultat działań następny: Parowiec *Konstanty* dostrzegłszy około Suliny trzy nieprzyjacielskie pancerniki, puścił przeciwko nim szalupy minowe, z których jedna pod komendą porucznika Rożdżestwenskiego, spowodowała wybuch przy ścianie najbliższego pancernika. Rezultat niewiadomy. Zdaje się, że eksplozja natrafiła na pancerz. Słyszano jeszcze drugi wybuch, prawdopodobnie z szalupy Puszina. Ogień nieprzyjacielski nie zrządził szalupom szkody.

Petersburg 14go.— Z Macra donoszą pod d. 13 b. m.: Turcy usiłują robić i czynią wycieczki.

Nasze baterje gorliwie stawiają przeszkody tym usiłowaniom. Wczorajsza wycieczka została odbita ze znaczną stratą nieprzyjaciela. Naszych siedmiu lekko ranionych.

Petersburg, 14-go. — Londyn 14-go czerwca. Do *Ajencji Reutera* telegrafują z Erzerum. Po zajęciu Olti, turcy odeszli w kierunku ku Ardahanowi. W piątek i sobotę były znaczne potyczki pod Karsem, o których dotąd niema szczegółowych wiadomości. Dwanaście tureckich bataljonów, baterja polowa wraz z 4 górskiemi działami wystąpiło z Deliwanu w celu uderzenia na rossyjskie lewe skrzydło pod Mało! Ogólne położenie rzeczy w Erzerum poprawiło się.

Konstantynopol, 14-go.—Według doniesienia *Ajencji Havas*, Rossjanie ustawili baterje na wyspie pod Ruszczukiem. Posłowie mają zażądać od swoich rządów instrukcji z powodu wydanego zakazu używania cyfr depeszowanych konsulów.

Wiedeń, 14-go. — Telegram *Neue freie Presse* z Rzymu: „Między stolicą Apostolską a rządem belgijskim, toczą się układy o inne obsadzenie nuncjatury brukselskiej. Nuncjusz paryzki zażądał instrukcji na wypadek nowych zdarzeń w wewnętrznej polityce francuzkiej. Simeoni polecił mu nie mieszać się do niczego i czekać na rozwój wypadków.“

Dubrownik (*Raguza*), 14-go. — Podczas gdy główne siły korpusu Sulejmana szły naprzód, garnizon Nordrenu wykonał wycieczkę na tyłach czarnogórców, którzy cofnęli się szybko.

Berlin, 14-go. — Księżna Edynburska przejeżdża jutro rano do nowego pałacu w Potsdamie dla odwiedzenia księcia następcy tronu i jego małżonki. Cesarz ma zamiar złożyć jej tamże wizytę.

Peszt, 14 go. – W izbie poselskiej Helf, interpeluje rząd co do kierunku polityki wschodniej, w dalszym ciągu zapytuje czy prawdą jest, że poeta Petöfi znajduje się w niewoli rossyjskiej. Prezydent ministrów odpowiada, że względem Petöfiego zarządzone już zostały śledztwa.

Konstantynopol, 14-go.—Sprawdza się wiadomość, że walka Sulejmana paszy przeciw czarnogórcom trwa dalej. Turcy jeszcze nie przeszli przez wąwóz Duga. Zamknięcie izby odbędzie się w przyszłym tygodniu po głosowaniu nad budżetem, Porta odrzuciła żądania kreteńczyków, zażądała wysłania 5 deputowanych chrześcijańskich i 5 muzułmańskich z Krety do Konstantynopola dla dania objaśnień.

Paryż, 14-go.—Senator Edmund Adam umarł. Lewica zaleca spokojność w Izbie dla dyskusji, nad interpellacją sobotnią. Wzywa republikanów aby zewnątrz wstrzymali się od wszelkich manifestacji. Jutro ostatecznie ma być zredagowany porządek dzienny, obejmujący naganę gabinetu. Okręty rossyjskie „Petropawłosk“ i „Swietlana,“ opuściły wczoraj Brest. Nie wiadomo dokąd się udały.

Berlin 14-go — Przy dalszych wyborach do sejmu w 6 okręgu w wyborczym w Berlinie Hassendever socjalistyczny demokrata otrzymał 12752 głosy. Ludwik Loewe postępowiec 11652. Wybrany zatem pierwszy.

Belgrad 14-go — Książę Milan wyjechał do Rumunji dla powitania Najjaśniejszego Cesarza. Dekret książęcy zwołuje skupczynę na 1 lipca do Kragujewaczu. Były minister pułkownik Nikolicz przeznaczony na delegowanego komisarza rządowego w skupczynie.

Londyn 14-go — W Izbie niższej Northcote odpowiada Gourley'owi, że odpowiedź Rossji na zapytanie w przedmiocie kanału Suezkiego w treści jest taka, że Rossja żeglugi na kanale nie będzie blokować ani jej przeszkadzać ani wreszcie w żaden sposób zagrażać.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Panu N.* — Zamiast rs. 25 wyzwanych, dla niemożności tylko rs. 5 stosownie do przeznaczenia doręczyłem na ubranie Ludwikowi Woj. uczniowi zakładu Tapicerskiego p. Chełstowskiego i proszę o łaskawe osobiste porozumienie się. — *W. K.*

—9724—

— Wszystkim moim szanownym znajomym przesyłam serdeczne pożegnanie! *G. Adolf Hübel* królewsko pruski dyrektor górniczy. —9650—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 15-go Czerwca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	137.70-$62\frac{1}{2}$-55	137.70	.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.35	9.35	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	112.05	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	111.30	111.60	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	93.70 94	94.15	93.85
„ „ „ „ małe	—	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	87.50	87.20
„ „ „ serji II	—.	87.15	86.85
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	82.70 75	82.90	82.60
„ „ małe	—.	82.80	82.50
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	199.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	73.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	75.50
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	118.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	105.50	105.50
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	220.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $192\frac{2}{9}$ nowych $240\frac{1}{3}$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $102\frac{7}{9}$ m. Łodzi $60\frac{1}{9}$ listów likwidacyjnych $15\frac{5}{9}$ obligów skarbowych $82\frac{1}{5}$ pożyczki prem I-ej emisji $211\frac{1}{10}$ II-ej emisji $127\frac{1}{5}$

Monety. Półimperjały rs. .— — —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — .— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty hol. rs. —; guldeny austrjackie rs. kop. —.

Ceny Targowe.

...ako skład kupującego), podane przez dom ...dlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. — ...rszawa d. 14 Czarwca r. b. **Pszenica:** ...korzec funt. 242 pstra od .— do .—, ...o-pstra od .— do .—, biała od .— 10.80, wyborowa od .— do 10 80. ...**o:** wagi 232 polskie od 6.15 do 6.67. ...ie od 5.25 do 6.15. **Groch:** wagi 262 ...nenny od 5 00 do 5.80, na paszę od do 5.40. **Jęczmień:** wagi 202 od do 4.50. **Owies.** wagi 142 od 2.40 ...3.30. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—. ...**pak:** wagi 210 od .— do .—. **Rze-**...: wagi 210 od .— do .—. **Koniczy-**... wagi 250 biała od .— do .—, czerwo-...od .— do —.

STAN POWIETRZA.

...ziś rano ciepła st. 11.2 w południe ...pła st. 15.2 Barometr 760 (Odmiana)

TEATR LETNI.

...ziś: **Drzemka pana Prospera.**
...utro: **Aida.**

...eatr z Poznania: Dziś: **Violetta.** Jutro: **Podróż** ... **Warszawie.**

...eatr Trapszo (Arkadja)

...ziś. **Córka gałganiarzy.**— Jutro: **Or-**...**sz w piekle.**

...OLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę dnia 16 Czerwca

Wielki Koncert

...rkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

...FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą: ...zęść I. Uwertura „Tannhäuser." — Duet ...tający Holandczyk." Kartka albumowa, so...krzypce, p. koncertmistrz Herold.—Faust ...rtura,—Część II ga: Dźwięki Beyrenth-...: Sceny z muzykalnego dramatu: „Walkü-...—Marsz pogrzebowy z muzykalnego dra-...: Götterdämmerung." — Część III: Kon-...popularny.

Początek o godzinie 7-tej.

Wejście k. 30.

W Niedzielę

Wielki Koncert.

...wiadamiam Szanownych Rodziców i Opie-...v, że z upoważnienia Władzy, otwieram ...ieście powiatowem Płońsku, **4-ro klas-**...**ą pensją.**—Kurs nauk, ściśle odpowia...y żeńskim progimnazjom, prowadzo-...rzezemnie i przez dobór zdolnych nau-...lek, rozpocznie się d. 15 sierpnia r. b.: ...is penssjonarek i uczennic 1 Sierpnia ...-Uczennice kończące, oprócz nauk, mu-...vyuczone będą przez osobę specjalną, ... na maszynie, krawieczczyzny, bielizny ...ju. — Pensyonarkom jako i uczennicom ...odnim zapewnia się obok czułej macie-...ej opieki i troskliwości, ciągła konwer-... w obcych językach —Przełożona 4 klas-... pensji w Płońsku, Stefanja **Jurkow-**...
—9686—1—3

Podpisana, przyjmuje uczennice przygotowujące się do pensyonatów żeńskich — Wiado-... przy ulicy Widok Nr 8, a od 8 Lipca ... ulicy Wielkiej Nr 16.

T. J. Papi.
—9660—1—3

OSOBA

...dnim wieku, znająca się na gospodar-... wiejskiem i umiejąca szyć, poszukuje ...ca za gospodynię na wieś, lub w mieście. ... uprasza się zostawić w Red Kurjera ...szawskiego pod lit M. S. —9644—1—1

...a **dobry procent potrzebną jest**

summa rs. 12,000,

... łącznie z pożyczką Towarzystwa Kre-...wego Ziemskiego, mieścić się będzie w ...vszej połowie szacunku majątku mające-...ypotekę w Lublinie, żądający większej ...ności może otrzymać jeszcze drugą hypo-... zaraz po Towarzystwie drugiego mająt-... mniejszego.—Wiadomość przy ulicy No-...pie Nr 10 nowy, a mieszkania 5 ty, mię-...godzin 3 a 5 po południu —9703—1—3

Potrzebną jest na wyjazd

Nauczycielka Francuzka.

Rekomendacja, Nowy-Świat Nr 53
—9268—2—3 **STOPCZYK.**

OSOBA

pragnąca od 1 Lipca 1877 roku, objąć

BUFET

Klubu, egzystującego w Sosnowicach (stacja drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej), zechce celem bliższego porozumienia, zgłosić się listownie lub osobiście do Zarządu tegoż Klubu.
—9688—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni w Hotelu Niemieckim. Ulica Długa, w wieku lat 14 lub 15. —9683—1—2

Młody Człowiek, BUFETOWY,

poszukuje miejsca do Restauracji w Warszawie, lub na prowincję, na co może złożyć chlubne świadectwa. Wiadomość. Nr 8 Nowy-Świat, w sklepie wiktuałów. —9673—1—3

Jest do wypożyczenia

Summa rubli sr. 2,000,

na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość powziąć można w Kancelarji Rejenta W. go Dziewulskiego. —9653—1—2

Rs. 6,000,

do wypożyczenia zaraz na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego. Zgłaszać się można ulica Widok Nr 14, mieszkania 33, od 9-tej, do 11-tej rano, lub od 3 ej do 4 ej po południu. — 9667—1—2

Z 1,000 rubli lub więcej.

Potrzebny jest zarząd majątku ziemskiego. Adressy w offertach proszę składać pod literą A. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—9640—1—2

Potrzebną jest

Dzierżawa Folwarku

niewielkiego, lub Kolonji. Adressa na ulicę Długą Nr 17, mieszkania 7,—samego interesanta zastać można codziennie od 3 do 5 po południu. —9655—1—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Fortepian

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, z dwoma szprejcami, w bardzo dobrym stanie.—**Forsztowanie** drewniane, ośm łokci długie. Trembacka Nr 12, drugi dom od Nowo-Senatorskiej, na 2-m piętrze, (tam gdzie restaurują). —9730—1—3

Jest do sprzedania

Kufer podróżny

większych rozmiarów, mogący służyć tak dla mezkiego jak i kobiecego ubrania. Wiadomość u Szwejcara Hotelu Europejskiego.
—9675—1—1

Jest do sprzedania

Karpiówka, Łóżko jesionowe i Śrubsztak.

Wiadomość, Podwal Nr 16 nowy, mieszkania Nr 10, pierwsze piętro. —9645—1—3

SKŁAD WAPNA KLECZEŃSKIEGO,

41. Aleja Jerozolimska 41.

codziennie otrzymuje z własnej fabryki Rudniki wapno wagonami, które rozsyła albo w całości, albo częściowo na miasto, a opakowane w beczki ekspedjuje: drogą żelazną Terespolską, Petersburską i rzeką Wisłą.— Przytem posiada znaczny zapas wapna starannie **lasowanego** jesienną porą, które odstawia na miasto swemi furmankami.
4—6 — 6591 —

MAGLE

angielskie do sprzedania. Ulica Freta Szeroka Nr 13 —9637—1—1

BRYCZKA

podwójna, nowa, na resorach, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość u Kowala, ulica Ludna Nr 1 (2916) —9654—1—1

KRAWATY

i **PERFUMERJE**, otrzymane z **Paryża**, poleca Magazyn

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
9—0 — 8289 —

MATOLEIN

Płyn ułatwiający retuszowanie klisz, dostać można w Zakładzie Fotograficznym **B. Marion**. Żabia Nr 4.
1—3 — 9722 —

Do sprzedania

Kontuar i dwie Szafy

do kramarszczyzny, oraz **Znaki za rs. 50.** Wiadomość, Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —9658—1—3

WINIARNIA

Piwnic Medoku

Krakow.-Przedm. Nr 21

Oznajmia, że nowo urządzona Restauracja francuzka, wydaje śniadania z **koniakiem i winem, za koy. 45,** poczawszy od godziny 10 rano do 3 po południu, od tej zaś godziny. aż do 12 stej w nocy, potrawy zimne i gorące, à la carte. 1—6 — 9652 —

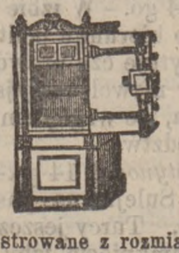
Materjały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.
Warszawskie Wapno hydrauliczne.
Cement zagraniczny.
Cegła i Glinka ogniotrwałe, z Hr. Tenczyńskiego—wyłączna Agentura.
Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz
Węgiel zagraniczny i krajowy, poleca

SKŁAD Józefa Bandurskiego

39 Jerozolimska 39.

Dopełnia również ekspedycji powyższych materjałów na wszystkie drogi żelazne
—9399—2—20



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 12—24—7535

Po rs. 1 kop. 20 od roboty Sukni.

Przy ulicy Grzybowskiej Nr 18 nowy, w bramie po prawej stronie, w korytarzu, pierwsze drzwi na lewo, przyjmuje do roboty Suknie od rs. 1 kop. 20 i wyżej, oraz wszelkie roboty po cenach najniższych. Za staranne odszycie i aukuratność zaręczam.

Adela Tarasowska.

—9432—2—3

Wióry Stolarskie

do zabrania w każdym czasie na wozy i worki, w Arsenale, róg Długiej i Nalewek.
—9734—1—2



Do sprzedania

Dwa Ogiery,

w parze lub pojedyńczo rzadkiej piękności, siwe w jabłka, pięcioletnie, rosłe, spokojnie ujeżdżone w parze i pojedynczo, pochodzące z guberni Woroneżskiej, stada Bielowcewa.— Wiadomość w Hotelu Dziekanka Krak.-Przedm. Nr 50, u szwajcara, codziennie między 11 a 1 rano i 3 a 6 po południu. 1—3 — 9607 —

Dwie Bryczki Węgierskie

używane, na resorach i **Welocyped** trzykołowy, duży, z siedzeniem dla 2-giej osoby. Plac Ś-go Aleksandra i róg Wspólnej, do Rządcy. —9919—1—3

Z powodu pozbycia się całej gromady

OWIEC

Jest do sprzedania w dobrach Babice o 8 wiorst za rogatkami Wolskimi położonych, młoda gromada owiec to jest:—Sto osiemdziesiąt macior w trzecim i czwartym roku, około 120 sztuk jagniąt. 2—3—9369

Szlafroki letnie od rs. 2 Parasolki od rs. 1

w magazynie okryć i sukien damskich

W. DZIECHCIŃSKIEGO,

Miodowa Nr 14.
21—24 — 5817 —

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—59—0

Dom do sprzedania

w powiatowem mieście, 20 wiorst od Warszawy po szose, dom z ogródkiem i zabudowaniami, w dobrym stanie, przynoszący przeszło 200 rs. dochodu rocznie, składający się z 12 pokoi, za 2,000 rs Wiadomość, Podwale Nr 26, 2-e piętro, mieszkania Nr 8, od godziny 4 do 6 po południu. —8717—3—3

Bardzo tanio Garnitur Mebli

i **Szafa** do sukien do sprzedania, naprzeciw kościoła Ś go Krzyża, w fabryce kwiatów Elizy. —9414—2—3

KARETA

dwu-osobowa, z ławeczką na przodzie, mało używana, na parę koni, lekka, jest do sprzedania. Wiadomość, Chmielna Nr 3, obok Bellevue. —9403—2—4



KOŃ

kasztanowaty, powozowy, młody, jest do sprzedania za rs. 250. Wiadomość w Łazienkach Królewskich w Koszarach Huzarskich, zapytać o stangreta Aleksieja. —5528—8—10

POKÓJ

do wynajęcia od 1 Lipca, na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem, meblami i usługą, przy ulicy Żórawiej Nr 8. Wiadomość tamże. —9643—1—2

Różne Lokale

do najęcia, większe i mniejsze, za cenę umiarkowaną, od 1 Lipca r. b. Ulica Solna Nr 7, wiadomość u właściciela domu. —9671—1—3

Do odnajęcia

na czas od dnia 1 Lipca do dnia 1 Września r. b., dwa duże umeblowane **pokoje,** z kuchnią i przedpokojem. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, a mieszkania 9, na parterze. —9666—1—3

W domu pod Nrem 8, ulica Orla, do wynajęcia dwa

LOKALE,

składające się z 3 ch pokoi i kuchni, na 2-m piętrze, z dwoma wchodami, po cenie umiarkowanej. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu.
—9634—1—3

Do najęcia od Ś-go Jana r. b., w domu Nr 60, przy ulicy Chłodnej

POKÓJ

o dwóch oknach i kuchnia, kwartalnie rs. 25.
Pokój jeden kwartalnie rs. 15.
—9661—1—1

Do najęcia od 8 Lipca r. b., przy rogu ulicy Chmielnej i Szpitalnej Nr 1528.

Różne Sklepy i Mieszkania,

w blizkości nowej Poczty urządzić się mającej.
—9668—1—3

Sprawozdanie z nauki kroju.

Mój zawód nauczycielski rozpocząłem w roku **1864**. Napisałem i wydałem trzy edycje „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukień damskich," pierwsze i trzecie wydanie przetłumaczone zostało na język niemiecki. Przed wydrukowaniem książek wyuczyłem za granicą **400** osób, a przy pomocy książek **3600**, uczennice moje wyuczyły **2150** osób. W Warszawie dopiero piąty kwartał istnieje mój zakład nauki kroju, w którym ukończyła naukę **213** osób, a uczennice moje prywatnie wyuczyły **106**. Razem wyuczonych osób kroju podług mojej metody **5869** Z tej liczby bardzo wielka ilość osób pozakładała pracownie za granicą, w Warszawie i na prowincji. Wyprzedano mojej metody kroju **6000** egzemplarzy. Zakładów nauki krojów prowadzę **trzy: we Lwowie, w Krakowie, w Warszawie** obecnie osobiście udzielam. Miodowa Nr 1.

2—4 — 8413 — **Ksawery Głodziński,** autor metody.

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

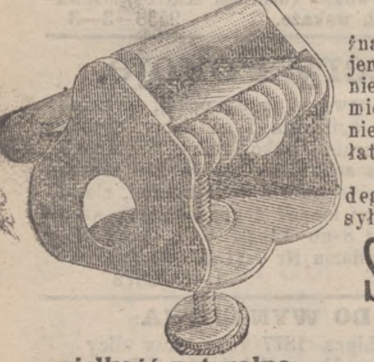
Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs **14 do 18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18; Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10; Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13; Szlafroki** płucienne męzkie od rs **8** do **12; Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10; Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet,** Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoi.**

—0 — 8938 —

LEWIGATOR

nowy przyrząd do golenia.



wielkość naturalna.

Zastępuje z korzyścią brzytwę, wykonywać nim można golenie łagodniej, prędzej i bez tych drobnych nieprzyjemności połączonych z używaniem brzytwy; a co najważniejsza bezpieczniej, bo skaleczenie podczas golenia wcale miejsca mieć nie może. Zaletą Lewigatora jest: że osoby nie umiejące się godzić przytwą, przyrządem tym jak najłatwiej same golić się mogą.

Bliższe szczegóły podane są w dołączonym do każdego egzemplarza opisie. Cena za sztukę rs. 1.65, z przesyłą pocztą rs. 2.

Sprzedaż Główna i Wyłączna

na Warszawę i Prowincję

W Zakładzie Fryzjerskim

ALEKSANDRA KOCHA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

2—6 — 9510 —

BARDZO WAŻNE.

Dla JJ. WW. i WW. Posiadaczy Browarów, Gorzelni, Cukrowni i wogóle Zakładów fabrycznych.

Posiadając znaczny zapas materjałów na wyroby bednarskie, w najlepszym gatunku i dobrze suchych, przyjmuje wszelkie zamówienia po nader niskich cenach; Zakład Bednarski w Warszawie, przy ulicy Łuckiej pod Nr 1159/11 **Waliszewskiego,** w domu własnym. 3—6 — 9489 —

FARBA PLATYNOWĄ

(ulepszona farba olejna)

Najlepszy materjał do malowania domów, drzewa i dachów żelaznych Nic lepszego przeciwko wilgotnym ścianom.
Obstalunki po zniżonych cenach przyjmuje.

F. Pietschmann.

8—0 — 7836 — **Leszno Nr 19.**

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze

od 9½—10½ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.
„ 10—11 **Dr T. Hering** codzien z chor. wewn: specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
„ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś-go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
„ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
„ 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
„ 12—1 **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.) codzień prócz świąt z chorobami oczów.
„ 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych męzkich.
„ 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
„ 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
„ 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ord, Szp. Ujazdow.) codzieńie prócz soboty z chor. zewnętrz.
„ 2—3 **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. Ś-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
„ 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 11—12 — 7534 —

Wyprzedaż zupełna po cenie kosztu.

Róg Bielańskiej i Długiej.

Magazyn Ubiorów Męzkich
WŁADYSŁAWA SARNECKIEGO,

egzystujący przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej, mam zaszczyt powiadomić Szanownych PP. Klijentów, iż z dniem 1-go Lipca będzie przeniesiony na 1 sze piętro w tym samym domu, gdzie polecam się modnem krojem i eleganckiem wykończeniem, z tej przyczyny wszystką garderobę świeżą na obecny sezon wykonaną, wyprzedaje po cenie kosztu — Z uszanowaniem **W. Sarnecki.**

Nr 20/577, róg Bielańskiej i Długiej.

Wyprzedaż zupełna po cenie kosztu.

Róg Bielańskiej i Długiej.

— 8-36 —4—6

Regestra Gospodarskie

najpraktyczniejsze w wielkim doborze, ciągle z postępem czasu ulepszane

wszelkie Materjały Piśmienne i Rysunkowe, oraz Księgi Buchhalteryjne poleca

Skład Papieru Antoniego Szustra,

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 473.

3—3 — 8992 —

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe. po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza

2—9 — 9450 —

Zakład Pieczętarski
L. Makowskiego,

przeniesiony na ulicę Senatorską Nr 2, róg Miodowej, wprost domu Rezlera. 6—6—8548

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Wózki Węgierskie

większe i mniejsze, są do sprzedania gdzie fabryka powozów

Karola Sommer,

ulica Erywańska Nr 1066 B.

—9101—2-6

Jest do sprzedania w domu przy ulicy Nowy-Świat (wprost Smolnej), Nr 17

Para Ogierów,

karych, pięcio-letnich (rysaki) oraz koczyk tak zwany Wiktorja, fabryki Paryzkiej, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u stangreta Kuźmy. 3—3—9311

są do umieszczenia:

Nauczycielki, Nuuczyciele, Korrepetytorzy i Bony.

Rekomendacja Nowy-Świat Nr 53.

—9461—2—3 **M. Stopczyk.**

NAUCZYCIELKA

w średnim wieku z upoważnieniem, pragnie udzielać kilka godzin leckji za stół i niewielką dopłatę. — Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 7, mieszk. 2. Tamże do najęcia na 5 tygodni dwa pokoje od ogrodu. —9302—2—3

Korzystny interes.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **Skład węgli i drzewa** ze znacznemi dostawami, inwentarzem żywym i martwym pod bardzo korzystnemi warunkami—tamże do sprzedania krowa dojna. Wiadomość, Ogrodowa Nr 18, mieszkania Nr 1, od 3 do 5. 3—3—9348

W PRACOWNI BARANOWSKIEJ
24 Nowy-Świat 24
KWIATY

w całem znaczeniu wyborowe.

Dotychczas bez wyjątku wszystkie Panie uznały je za najlepsze w Warszawie, a wiele uważa je za Paryzkie, niechąc wierzyć, aby w Warszawie można było tak piękne kwiaty wyrabiać.—**Ceny bardzo przystępne.**

—9551—3—12



Do sprzedania

na Osobę wzrostu średniego:
Mundur nowy klassy IX-ej Ministerjum Spraw Wewnętrznych, oraz **Kapelusz i Szpada,** ze wszelkiemi dodatkami. Ulica Marjańska Nr 2 (dom ostatni), stróż wskaże.

—8954—6—6

MAGAZYN
Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze:

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

Załęski i Comp.

39—0 — 15864 —



KARETA

prawie nowa. jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Solec Nr 42, piętro 2.

—9342—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Іюнь 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

CADERSKI P.

ŁATWA MSZA

na 2 głosy (i bas ad libitum),
z towarzyszeniem organu lub na sam organ,
(ofiarowana W-mu **X. Ł. Janczakowi**),
dla użytku szkółek elementarnych, seminarji, naucz. pensjonatów i organistów parafialnych zalecona, wyszła

Nakładem Składu Nut

G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4.
Cena Mszy kop. 45.
Głos osobny „ 15.
Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie, na prowincji i zagranicą.
—8551—3—3

D-ra Aleksandra Marjana Weinberga

Warszawska woda

do picia,

pod względem Sanitarnym

z chromolitografowanym planem geologicznym gruntu Warszawy, wyszła z druku i znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach. **Cena kop. 60.** Skład główny w księgarni E. Wendego i S-ki Krakowskie-Przedmieście. 2—12—9421

Najtańsze Wydawnictwo Nut

Echa Muzycznego.

1. Do Gitary, Impromptu, Fr. Hillera. — 2. Bolero, przez Fr. Kiela. — 3. Pieśń na fortepian, przez Ant. Rutkowskiego.—4. La camplainte du Rossignol Nocturne sentimental par Fr. Putler.—5. Fantazja z opery „Aida.“ Toccata de P. D. Paradisi. — 7. Andante 2-ej Sonaty Fil. Em. Bacha. 8. Petite Morceau par J. Haydn. — 9. Sztuczka na fortepian, R. Schumanna. — 10. Au lac de Walenstadt pur Fr. Liszt. — 11. Kujawiak ze zbioru Miecz. hr. Miączyńskiego, ułożony przez E. Kanię.—12. Mazurek do śpiewu Ant. Rutkowskiego. — 13. Piosenka na fortepian B. Rudnickiego.—14. „Je taine“ Polka mazurka, par W. Ana. — Wszystkie powyższe kompozycie kosztują w Warszawie rs. 1. Na prowincji $1\frac{1}{2}$ rubla. Dostać można we wszystkich księgarniach, tudzież w Redakcji Echa Muzycznego w Poniedziałki, Środy i Piątki z rana do 12 godziny, ulica Elektoralna Nr 13
2—5—9441

Obwieszczenie.

Wójt Gminy Ożarów

powiatu Warszawskiego,

podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 9 (21) Czerwca r. b., na folwarku Kreuczki, w tejże gminie położonym, w obecności dzierżawcy folwarku Kaputy W-go Rogozińskiego, stosownie do Zarządzenia Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy z d. 7 Maja r. b. Nr 7471, odbywać się będzie od godziny 11 z rana głośna in plus licytacja, na sprzedaż do rozebrania pokarczemnej budowli, od summy rs. 21 kop. 50.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć tytułem wadjum gotowizną rs. 5 na ręce Wójta Gminy; o bliższych zaś warunkach licytacyjnych można się poinformować każdego czasu z wyjątkiem świąt i dni galowych w Urzędzie Wójta Gminy Ożarów.
—8625—3—3

Do sprzedania

Nieruchomość

w części murowana, w części drewniana, z ogrodem fruktowym i placem pod budowle frontowem, przy ulicy Żytniej, drugi dom od Żelaznej i Nowolipia, pod Nrem 4 nowym, na 14 procent netto, przy bardzo dogodnych warunkach.—Tamże jest **Lokal** składający się z 3 lub 4 pokoi, kuchni, passażu i ogrodu. Wiadomość na miejscu u właściciela.
—9379—2—3

Nauczycielka

upoważniona od Władzy, posiadająca nauki klassyczne, języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, oraz rysunki, życzy sobie przyjąć miejsce na wieś na czas wakacji, lub też towarzyszyć do wyjazdu zagranicę. Wiadomość z rana do $9\frac{1}{2}$, a wieczorem od 4 do 5 przy ulicy Grzybowskiej w domu pod Nr 22, mieszkania Nr 19. —6430—6—6

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny świeżo wydane we Lwowie dziełko p. t.:

Listy do przyszłej narzeczonej

JULJANA MOHORTA.

Cena kop. 45, z przesyłką kop. 50.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.
1—3 — 9423 —

Wyszedł w tych dniach i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych:

PAMIĘTNIK

JANA WŁADYSŁAWA POCZOBUTA ODLANICKIEGO

(1640—1684)

przepisał z autografu i przypisami opatrzył

hr. Leon Potocki.

Opisaniem rękopismu poprzedził i objaśnieniem uzupełnił

J. I. KRASZEWSKI.

Bibljoteki Ordynacji Krasińskich Muzeum Konstantego Swidzińskiego
Tom 3-ci. Cena rs. 1 kop. 80, z przesyłką rs. 2.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.
1- 6 — 9424 —

Nakładem S. Orgelbranda Synów, ul. Bednarska Nr 20:

PRZEWODNIK

DLA

PODRÓŻUJĄCYCH ZA GRANICĘ

z Mappą kolei Europy Środkowej

Część I-sza zawiera:

Austrję, Niemcy i Szwajcarję.

Część II-ga zawiera:

Francję, Włochy i Anglję.

Cena każdej części rs. 1 kop. 50.—W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 70.—Obie części razem z jedną mappą kolei środkowej rs. 2 kop. 70 —W oprawie tekturowej rs. 3.
1—3 — 9477 —

Kurjerek Księgarski

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika

Filja, Senatorska, 22.

Książki otrzymane w miesiącu Maju r. b.

Fabiani Karol ks., Misja apostolska do pokuty i powstania z grzechów prowadząca. Wydanie trzecie, część 1-sza rs. 1 kop. 50.

Girdwoyń Michał. Patalogja ryb czyli krótki rys o chorobach i potworach rybich, rs. 4.

Gueneau de Mussy Dr., Przyczynek do historji chorób małżeńskich, oraz kilka uwag dotyczących hygieny i kształcenia młodych dziewcząt, kop. 45.

Jankowski Edmund. Kwiaty naszych ogrodów, to jest opis i hodowla kwiatów gruntowych, wraz z zasadami, tworzenia kobierców kwiatowych, z wzorami kląbów, przykładami rysowania ich i obsadzania rs. 3 kop. 60.

Jaworski H., Wspomnienie Kaukazu, cz. I-sza. Rys historyczny Kaukazu. Za całość rs. 3.

Kluger Władysław. Wykład wytrzymałości materjałów i stałości budowli rs. 7 kop. 50

Koźmtński Stanisław. Wykaz rzeczy zawartych w 72 tomach Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego z lat 1837—1876, rs. 1 kop. 50.

Librowicz Zygmunt. Zaczarowany Szlafrok. Głupstwa sceniczne w jednym akcie, kop. 50.

Melerowa Zofja. Fałszywe blaski. Komedja w 1-nym akcie kop. 30,

Nauki ekonomji politycznej w zastosowaniu do potrzeb naszych, cz. I. W sprawie przemysłu kop. $37\frac{1}{2}$;

Niemcewicz J. U. Śpiewy historyczne, wydanie siódme, kop. 60.

Nowosielski Teofil. Grzeszki parnasowe, Garstka poezji lirycznych i humorystycznych, kop. 75.

Nusbaum Henryk Dr. O metodzie rozpoznawania chorób. kop. 60.

Polkowski Ignacy ks Skorowidz do Pamiętnika Religijno-Moralnego, wydawanego w Warszawie od r. 1841 do 1862 kop. 75.

Przewodnik heraldyczny. Monografie kilkudziesięciu znakomitszych rodzin, opis rodzin senatorskich i tytuły honorowe, posiadających. Wydanie drugie w opr. rs. 2 kop. 40.

Rocznik adresowy Warszawski firm handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych, na rok 1877, rs. 1.

Schwartz Marja Zofja. — Dzieci pracy. Przekład ze szwedzkiego, rs. 1.

Walkowski Józef ks. kan. Wspomnienie o kościele Metropolitalnym w Gnieźnie, o jego ołtarzach, kaplicach, pomnikach i osobach temi pomnikami zaszczyconych, rs 3.

Zaleski J. B. Poezje 3 tomy, rs. 3 k. 60. W oprawie rs. 4 kop. 80

1—1—9328

Nauczycielka i Introligatorka.

Urzędnik z żoną i 2-ma córkami introligatorką i nauczycielką, życzy sobie wyjechać na wieś na 3-ci kwartał r. b. Za mieszkanie, życie i usługę ofiaruje pracę swych córek. Wiadomość w Litografji p. G. Fleck, Krakowskie Przedmieście Nr 39, obok Skweru.
—9312—3—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczczyzny. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —9470—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdolnione jak i podręczne, do pracowni sukien damskich i strojów E. P. Orla Nr 3, 1-sze piętro. —9593—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do sukien, Magazyn, Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. —9529—1—1

Potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem kilkanaście

P A N I E N

kompletnie uzdolnione, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i strojów damskich Pauliny Landau. Nalewki Nr 41, 1-sze piętro.
—9578—2—3

UCZENNICA

Instytutu Muzycznego, ostatniego kursu, życzy wyjechać na wakację za lekcje muzyki. Nowy-Świat Nr 36, u Rządcy domu.
—8949—?—3

Uczeń 6-tej klasy

gimnazjum filologicznego, życzy sobie przyjąć miejsce Korrepetytora na wsi lub w mieście. Adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. K. D.
—9498—2—3

Młody Człowiek,

(Kupiec), znający prowadzenie książek, władający językim polskim i niemieckim, poszukuje zaraz lub od 1-go Lipca miejsca. Łaskawe adresa uprasza się pod W. Ż. 100, Redakcja Kurjera Warszawskiego.
—9505—2—3

Potrzebnym jest zaraz na prowincję

OGRODNIK

z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 13, mieszkania 1.
—9515—2—3

Paryżanka

w średnim wieku, szuka miejsca u familji wyjeżdżającej do Ciechocinka. Wiadomość w składzie herbaty, Wierzbowa Nr 4.
—9256—3—3

Potrzebną jest zaraz

B O N A

Niemka, z wykształceniem naukowem. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście, wprost Bednarskiej Nr 47, 2 piętro. Przyjmuje się pośrednictwo kantoru. —9224—3—3

Potrzebny jest zaraz

POMOCNIK

uzdolniony i obeznany praktycznie z miernictwem przy Jeometrze powiatowym. Wiadomość bliższa i porozumienie się w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3—3

Pośredniczy w umieszczaniu

Guwernantek, Guwernerów i Bon

Kamilla Mierkowska,

Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej), przyjmuje od godziny 9 z rana do 6 po południu. —9?46—3—12

O S O B A

wykształcona, posiadająca języki, muzykę i i specjalnie śpiew, życzy wyjechać na wieś. Ulica Marszałkowska Nr domu 34, mieszkania 7, od godz. 3 do 5. —9389—3—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Apteki prowincjonalnej. Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Różyckiego na Pradze. —9381—3—3

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury, odbywać się będzie w dniu 14 (26) Czerwca r. b. stanowcza, bez przetargu licytacja, przez opieczętowane deklaracje, z dozwoleniem i licytacji głośnej, na sporządzenie dostarczyć się mających do składu potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim, 47 szpitalnych namiotów żołnierskich, wraz z powroźniczemi i drewnianemi do nich przynależytościami. Namioty takowe mieścić w sobie mające po 20 ludzi w każdym, zbudowane być powinny na wzór namiotów służących dla ruchomych lazaretów dywizyjnych.

Przyjmujący na siebie sporządzenie takich namiotów, otrzyma ze składu ruchomości Brzesko-Litewskiego w naturze: płótno, sukno, wełnę i wązkie tasiemki namiotowe; wystawienie zaś nemiotów, t. j. krój onych i uszycie, wraz z dostarczeniem potrzebnej do tego skóry i taśmy szerokiej, przygotowanie wszelkich powroźniczych i drewnianych przyborów, oraz wałkowanie płótna i gremplowanie sukna, należy do obowiązku przedsiębiercy,

Ceny deklarowane być powinny osobno: 1° za sporządzenie jednego namiotu szpitalnego, mieścić w sobie mogącego 20 chorych, podług wzoru danego dla dywizyjnych lazaretów, łącznie z dostarczeniem przyborów powroźniczych, z gremplowaniem sukna i wałkowaniem płótna, oraz ze wszelkiemi powroźniczemi i drobnemi potrzebami, jakie wzór wymaga, i 2°, osobno za przygotowanie właściwych tylko drewnianych potrzeb dla jednego namiotu.

Deklaracje opieczętowane, jako też podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, nadesłane być mają albo złożone do Warszawskiej Intendentury nie później jak do godziny 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Osoby przyjmować mające udział w licytacji głośnej, osobiście lub przez umocowanych, nie mogą przesyłać deklaracji opieczętowanych, te bowiem uwzględnionemi nie zostaną.

Deklaracje opieczętowane, na mocy artykułu 1909, Tomu X, Części I, Prawa Cywilnego, wyd. roku 1857, zawierać w sobie powinny: 1° Zgodzenie się przyjęcia na siebia przedsiębierstwa w całości, bez żadnej zmiany przy ścisłem wypełnieniu warunków, §2° Ceny wyraźnie literami wypisane; przy czem tylko ułamki: $^3/_4$, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_3$, $^2/_3$, $^1/_{16}$, są przyjęte.

Termin do wystawienia 47 namiotów szpitalnych ze wszelkiemi do nich przynależytościami, oznacza się: dla 23 ch namiotów czterotygodniowy, a dla 24-ch sześciotygodniowy od dnia zawarcia kontraktu.

W ścisłem zastosowaniu zatwierdzonych warunków, przedsiębierstwo w mowie będące we wszystkich szczegółach z dokładnością wykonane być powinno, i namioty we właściwym czasie zdane w Brześciu Litewskim, przez pośrednictwo miejscowej Kommisji przyjmującej.

Jako rękojmię dotrzymania umowy, składa się wadium w gotowiźnie lub wartościach pieniężnych, wynoszące 20% od summy całego przedsiębierstwa.

Składający oświadczenia w opieczętowanych deklaracjach, winni załączyć wadium w wysokości 20% od summy przez nich zadeklarowanej, — przystępujący zaś do licytacji głośnej składają wadium w ilości Rs. 800, z tem, ażeby przy zawieraniu kontraktu przyjęte zobowiązania się ubezpieczone zostały summą wadjalną wyrównywającą 20% od całkowitej summy przedsiębierstwa.

Szczegółowe warunki przedsiębierstwa interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Okręgowym Intendentury każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń.

Dla powzięcia stanowczej decyzji, jaka z cen zaproponowanych najkorzystniejszą dla skarbu się okaże, zażądane będą ceny od Brzesko Litewskiej Szwalni Mundurów, i jeżeli takowe będą niższe a nawet równe zaofiarowanym na licytacji, wówczas pobudowanie namiotów tejże Szwalni powierzonem zostanie.

Podaje się przytem do wiadomości, iż w dniu licytacji do gmachu mieszczącego w sobie Zarząd Okręgowy Intendentury wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętowane deklaracje. 1—3 — 9559 —

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie $12^1/_2$ w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzyletnią, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1878 r., wydzierżawienie miejsca na placu przy ulicy Nalewki, naprzeciwko ogrodu Krasińskiego, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rubli 45 kop. 75 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierzawę, zgłoszą się w czasie i w miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w kwocie rs. 15 i na koszta ogłoszenia rub. 8, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych. —8897—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) b. r. o godzinie 12-stej w południu; odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacya in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie nowego pokrycia blachą żelazną dachu, nad domem w ogrodzie Saskim zajmowanym przez służbę ogrodową od summy anszlagowej rs. 811 kop. 18.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracye napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 85 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia nowego pokrycia blachą żelazną dachu nad domem w ogrodzie Saskim, zajmowanym przez służbę ogrodową za summę anszlagową wynoszącą rs. 811 kop.18 (wypisać literami), i odstępuję od takowej sumy procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 85 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.) 1—3 — 9466 —



Wyprzedaż zupełna.



Z powodu śmierci właściciela **wyprzedaż w Magazynie Mebli po cenach kosztu.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost Św. Krzyża.

6—6 — 8437 —



Fabryka Powozów A. Miłodrowski

ELEKTORALNA Nr 13.

Ma zapas Powozów gotowych, a mianowicie: Landa, Karety, Fajetony, Amerykanki, Sanki i Bryczki, są także Powozy używane, Karety poczwórne, potrójne i podwójne i Kocz poczwórny z fordeklem. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 1—6 — 9624 —

Herrenberg w Królestwie Wirtembergskiem.

Wezwanie Spadkobierców.

Wzywa się Jana Marcina Majer i Elżbietę Katarzynę Majer, w Królestwie Polskiem rodem, z Mönchberg, jako dzieci Jerzego Michała Majer z Gültstein, a w razie o ile ci po dniu 15 Kwietnia 1866 roku zeszli z tego świata, tychże sukcessorów, aby się w przeciągu dni 90-ciu zgłosili do spadku po Krystynie Magdalenie Marquard w Herrenbergu, w kwocie po 800 marek i podniesienia takowego, w razie przeciwnym bowiem, kwoty powyższe wypłacone zostaną innym współsukcessorom Marquardtowej.

Dnia 19 Maja 1877 roku.

Królewsko-Sądowy Notariat **Bilfinger.**

Herrenberg im Koenigreich Württemberg

ERBEN-AUFRUF

Johann Martin Maier und Elisabetha Katharina Maier in Polen.

Geboren zu Mönchberg als Kinder des im Jahre 1833 mit Familie nach Polen ausgewanderten Georg Michael Maier von Gültstein, bezichungsweise soweit sie etwa nach dem 15-ten April 1866 verstorben sein sollten, **deren Erben**, werden aufgefordert eine Erbschaft von Christina Magdalena Marquardt aus Herrenberg im Betrag von je 800 Mark binnen 90 Tagen anzutreten und in Empfang zu nehmen, widrigenfalls sie zu gewärtigen haben, dass solche ihren Miterben an der Marquardt ausgefolgt werde.

Am 19 Mai 1877.

Koenigliches Gerichts-Notarial. (gez.) **Bilfinger.** 1—3 — 9590 —

Na czasie

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Kroketowska,“ nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

2—0 — 8722 —

Wyksatyna i Brezenty.

Ubrania nieprzemakalne.

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467 b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balcny

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—9—12005

Syndyk Massy Upadłości

MOSZKA MANASSONA.

Na zasadzie upoważnienia W. Bednawskiego, Sędziego Komisarza pomienionej massy upadłości, podaję do wiadomości, że w dniu 8 (20) czerwca r. b., o godzinie 4-tej po południu w sklepie upadłego Manassona przy ulicy Frańciszkańskiej pod Nrem 1799 sprzedane zostaną przez publiczną licytację, towary jako to: włóczki i inne, oraz sprzęty domowe i inne ruchomości należące do tejże massy. — **Szymon Sonenberg,** Adw. Pr.
—9681—1-1

OSOBA

rozumiejąca dokładnie wychowanie i posiadająca wyższe wykształcenie, życzy sobie przy pomocy drugiej nauczycielki, zająć się na wsi, w pięknej okolicy, wychowaniem 2-ch panienek, do czego ma też odpowiednie upoważnienie. Wychowanie na wsi ma wyższość ze względów sanitarnych, gdyż rozwijając fizycznie ułatwia rozwój moralny i umysłowy. Bliższa wiadomość w kantorze stręczeń W-ej Dobieckiej w domu przechodnim z Senatorskiej na Krakow. Przedm. zwanym Rezlera.
1—3—9633

OSOBA

w średnim wieku. posiadająca język francuzki życzy przyjąć miejsce w jakim sklepie, lub u wdowca do zajęcia się domem. Adresa proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod literą W. 1—2—9723

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawiecczyzny. Nowy-Świat Nr 37, mieszkania 9. —9698-1—1

Potrzebną jest

PANNA

do krawieeczyzny i umiejąca szyć na maszynie systemu Welera et Wilsona. Wiadomość Nr 12a ulica Ś to Jerska, w trzeciem podwórzu, sień szósta, Nr lokalu 44. —9699—1—2

Żądaną jest

ANGIELKA

tu w Warszawie za 400 rs. rocznie. **Dwie POLKI** ukształcone z muzyką, blizko Warszawy, **NAUCZYCIELKA** posiadająca gruntownie język francuzki i rossyjski, oraz nauki klassyczne poszukuje miejsca tu lub na wsi. **Dwie FRANCUZKI** chodzące na lekcje, mogą znaleźć mieszkanie. Ulica Senatorska Nr 2-gi, 1-sze piętro. W rekomendacji Nauczycielskiej **Umińskiej.**
—9646—1—1

Summa rs. 6,000,

jest zaraz do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu lub po towarzystwie. Wiadomość przy placu Wareckim, w domu Neybaura Nr 14, mieszkania zaś Nr 1-szy.
—9719—1—1

RS. 500

do wypożyczenia na hypotekę niewielkiego domu, zawsze summa powyższa mieścić się winna w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość, Senatorska Nr domu 16, mieszkania Nr 20. —9690—1—1

Potrzebuje się na prowincję

RETUSZER

do fotograficznych klisz. Wiadomość w fabryce kwiatów Elizy. Krakowskie-Przedmieście Nr 6. —9703—1—3

U Akuszerki A. A. są

MAMKI

ze świeżym i zdrowym pokarmem, bez długu. Nowy-Świat Nr 49. —9689 1—2

MAMKA

z obfitym i zdrowym pokarmem, zaraz do umieszczenia. Bednarska Nr 14, u Akuszerki.
—9725—1—2

Niańka

doświadczona, w starszym wieku, chlubnie atestowana, pragnie pomieszczenia do dozoru dzieci w przyzwoitym domu. Wiadomość u Rządcy domu Nr 10 (607) ulica Bielańska.
1—2—9711

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone.

—9709—1—0

Wdowa

młoda, posiadająca patent na nauki klasyczne i muzykę, pragnie wyjechać zaraz na wieś do zarządu domu — do nauki i opieki dzieci, lub do towarzystwa. Ulica Chmielna Nr 25 w oficynie na 2 piętrze. mieszkania Nr 24.
1—3—9659

Potrzebny jest

UCZEŃ

do **Zakładu Dentystycznego** A. Mercére. Ulica Hrabiego Berga Nr 11. —9442—3—3

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej pod Nrem 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —9706—1—6

Kolonja dziedziczna

do sprzedania, z zasiewami, ogrodem owocowem, stawem rybnym, dom mieszkalny i inne budynki gospodarskie. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim, ulica Elektoralna Nr 8 nowy.
—9718-1—3

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

MASZYNA

systemu Wehlera i Wilsona. Ulica Nowy-Świat Nr 12, w Szkole. —9694—1—3

Do sprzedania w domu Przytułku i Pracy, za rogatką Wolską,

20 korcy Kartofli

i 90 pudów Kapusty kwaszonej.

Wiadomość na miejscu.
—9696—1—1

Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskiem-Przedmieściu na ulicy Trebackiej Nr 4 (dom własny). —8899—9—0



Tryki i Maciory

rassy **Southdown,**

TRYKI

rassy **Oxfortdown,**
po cenie bardzo nizkiej, do sprzedania u p. Kryskiego, Rządcy Hotelu Słowiańskiego w Warszawie, przy ulicy Podwale Nr 17.
—9180—3—4

Wyprzedaż Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu WP. Kralla i Seidlera, gdzie fabryka fortepianów, pod Nrem 67 nowym. —9716—1—6

Z powodu wyjazdu do sprzedania

M E B L E

mahoniowe rypsem kryte z pokrowcami, 2 dywany, lampa metalowa, 2 lustra, zegar stołowy, stolik do kart, 2 stoliczki do kwiatów, komoda i wiele innych przedmiotów domowych. Obejrzeć można od 9 rano do 2 i od 3 do 7 po południu. Chmielna Nr 3, mieszkania Nr 24. —9635—1—3

Majątki Ziemskie w Gubernji Kieleckiej

mające rozległości włók miary nowo-polskiej od 10 do 40 i większe z inwentarzami żywemi i martwemi, lub bez takowych, **są do sprzedania**. Szczegółowe opisy przejrzeć można, lub bliższych objaśnień zasięgnąć u **Arkadjusza Płoskiego** Adwokata Przysięgłego w Kielcach. Interesanci na odpowiedź listowną, raczą dołączać markę pocztową. -2968—13—16

Od obecnie tak licznych i śmiałych kradzieży

ochronić może jedynie

Dzwonek Bezpieczeństwa

ostrzegający swym ciągłym i donośnym dzwonieniem mieszkańców od grożącego niebezpieczeństwa. Cena rs. 8, wraz z przesyłką rs. 9.

Rewolwery 6-cio strzałowe różnych systemów samoodwodzące się, z nabojami, od 8 rubli za sztukę.

Zegary do kontrolowania stróżów nocnych, oraz świstawki dla tychże, przygotował w znacznej ilości Zakład Mechaniczno-Fizyczny **Jakóba Pik** dostawcy Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu w Warszawie **ulica Miodowa Nr 497A.**
—9177—2—3

Ktoby miał do odstąpienia na korzystnych warunkach

Szkołę prywatną żeńską

starannie prowadzoną, raczy się zgłosić na ulicę Królewską Nr 3, do sklepu bielizny i haftów, a tam przez właścicielkę poinformowanym zostanie. 2—3—9533

Jest do sprzedania w Warszawie,

D O M

murowany, niewielki, korzystnie położony, na przystępnych warunkach.—Wiadomość w kancelarji Szumańskiego adwokata, Miodowa Nr 6, od godz. 6—8 po południu. 2—3—9165

Do sprzedania

w Warszawie Dom

i **PLACE** po 2000 łokci kwadratowych i większe, położone przy szosse i rogatce Jerozelimskiej. Tamże są Lokale i Sklepy do wynajęcia. Wiadomość u właściciela od 11—12 rano i od 4—6 po południu przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 11.
6—6 — 8880 —

Do sprzedania w Nowo-Mińsku, godzina jazdy koleją od Warszawy

D O M

Nr 1, w najlepszym stanie, z ogrodem spacerowym, owocowym i warzywnym, składający się z 20 pokoi, pomiędzy któremi sala 16 łokci kwadratowych. Obecnie w tym domu mieszka Jenerał. Wiadomość na miejscu u gospodarza domu. —9502—2—3

M E B L E

Konsole, Lustra, Biurka, Dywany, sprzęty kuchenne, Szafa spiżarniana i statki. Ulica Jasna Nr 2. —9122—3—3

Do sprzedania każdego czasu dwa

M A G L E

angielskie i **Sklepik Wiktuałów,** przy ulicy Leszno Nr 45. Wiadomość tamże.
—9112—3—3

Przy Fototypji i Chemigrafji L. KRAKOWA

Nowolipki Nr 3,

otworzonym został z dniem 1-m czerwca r. b.

Oddział portretowy.

Zadziwiająca szybkość ekspozycji przy doskonałej a taniej robocie, pozwalają mieć nadzieję, iż zakład ten wkrótce zyska względy Szanownej Publiczności. Oddział portretowy otwarty od 10 do 5 po południu.
—8898—6—0

Sklep Rzeźnicki

do odstąpienia, który zarazem i na Restaurację służyć może. Nowy-Świat Nr 2.—Tamże **5 beczek kapusty.** Wiadomość w tymże sklepie rzeźniczym. —9438—2—3

Skład Szkła Lagrowego

z Fabryki „Marywil" W. Wilkoszewskiego i A. Przybylskiego,

zaopatrzony jest w znaczny zapas **SZYB** różnego gatunku. Ulica Miodowa Nr 494 dom W. Grabowskich. —9263—2—8

Litewskie Wędliny

wyborne, wiosennego przyrządzenia, nadeszły do handlu E Olszewskiego, na Marszałkowskiej Nr 34 —Polędwice, salcesony, karkowiny, łopatki, do użycia w surowym stanie jako śniadaniowe zakąski, po 30 kop. za funt. Półgęski wędzone wyśmienite.—Boczki, grudzinki, szczęki do gotowania.—Za dni kilka nadejdą wyborowe szynki wędzone po 40 kop. za funt. —9526—2—3

!M E B L E!

mahoniowe i orzechowe garnitury, rypsem kryte, łóżka, komody, stoły obiadowe, stoliki i t. p., oraz **materace i kołdry,** po cenach najtańszych. Nowy-Świat Nr 46, wejście od frontu, K. Schwemberger.—Tamże jest **garnitur,** oraz **szafa i fotele** używane.
—9520—2—6

Dwa Filary

marmurowe z wazonami i **Stół** jadalny jesionowy rozsuwany, jest do sprzedania przy ulicy Ś-to Jańskiej pod Nrem 5, mieszkania 2, drugie piętro od frontu. —9500—2—3

Z wolnej ręki jest do sprzedania

KOLONJA

w Jabłonnie, na trakcie Petersburgskiem (uwłaszczona) składająca się z domu murowanego o pięciu stancjach i sklepik, w podwórzu studnia, obora, stajnia, stodoła, wszystko w dobrym stanie, gruntu ornego 300 prętowych mórg 21, łąki mórg 2, wolny pastewnik, 2 sztuki bydła (może być więcej za opłatą 3 ruble od sztuki), drzewa opałowego fur parokonnych 26, ściłki pod bydło fur 4, dziś z komornego dochodu rs. 130 rocznie, oprócz gruntu. Cena i warunki kupna bardzo przystępne. Wiadomość w każdym czasie u Zatorskiego w Jabłonny.—**Zatorski.**
—9419—2—3

Pralnia Warszawska Bielizny,

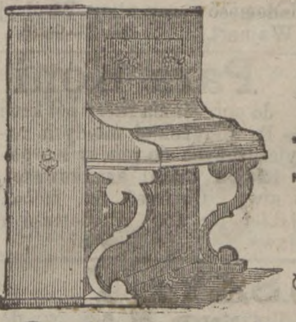
ulica Długa Nr 20,

przyjmuje do prania bieliznę, firanki, koronki, garnitury męzkie, suknie damskie etc.
—9213—3—3

Jest do sprzedania

Osada karczmy,

z gruntem i ogrodem, z wolnej ręki w każdym czasie za rogatką Jerozolimską.—Wiadomość powziąść można w Sklepie wódek, przy rogu ulicy Miodowej i Długiej, u Czarneckiego. —9214—3—3



Sprzedaż.
Wynajem.
Zamiana.
Ceny stałe.

Skład K. Dejnert,

b. ucznia Fabryki Piotra Erarda w Paryżu, otrzymał nowy transport

Fortepianów i Pianin

z najpierwszych fabryk zagranicznych.

PIANINA używane bardzo mało, po cenach nader zniżonych, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej.
—8112—5—6

Tylko w przeciągu 7 dni.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **Lustra. Szafy** mahoniowe, **Komody, Stoliki, Etażerki, Żardynierki, Szafki i Stoły** kuchenne i rozmaite sprzęty domowe. Wiadomość codziennie od godziny 2 do 5 po południu, u Rządcy domu Nr 4, przy ulicy Pięknej i róg Alei Ujazdowskiej.—9618—2—4

Piękne Siano

po rs. 1 kop. 65 i **SŁOMA** targana po rs. 1 za centnar trzy pudowy (minimum 1½ cent.), dostarcza się w trzy dni po zamówieniu. Wiadomość w składzie papieru A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy. Plac Teatralny Nr 7. —9141—4—6

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

W Mierzynie, stacja Dr. Żel. War.-Wied. Łeszkowice, z powodu ukończenia dzierżawy, jest do sprzedania

Inwentarz żywy i martwy

a mianowicie: woły, krowy, owce i wszelkie utensylja gospodarcze, w najlepszym stanie, które nabyć można każdego czasu.
—9700—1—2 **Karol Lidke.**

Do sprzedania:

Kozetka i dwa fotele mahoniowe urzędowej roboty, za rubli 65, dwa lustra w złoconych ramach z konsolami marmurowemi, za rs. 65, stoliczek do sygar z szufladami, za rubli 9, fotel i sześć krzeseł wyplatanych jesionowych, za rubli 10, jeden fotel składany także wyplatany za rubli 3 kop. 50 i szafka mahoniowa do bielizny z półkami za rubli 10 Widzieć można codziennie od godziny 9 z rana do 6 wieczór, przy ulicy Orlej w domu Nr 7, drugie piętro. —9664—1—2

MASZYNA

do robienia cukierków (Dragé) oraz maszyna do glazurowania cukierków, zupełnie nowego systemu do sprzedania w zakładzie wyrobów miedzianych **W. H. Andrè** pod Nr 791 przy ulicy Elektoralnej, vis a-vis szpitala Ś-go Ducha. 1—3—9656

Jest do sprzedania

Powóz

familijny, zupełnie w dobrym stanie, za przystępną cenę, wiadomość przy ulicy Wróblej pod Nr 2 u K. Wajnert. 1—3—9626



Para Koni

do sprzedania rassy pół krwi Perszerońskiej, młodych, rosłych, dobrze wyjeżdżonych do remizy lub pociągu zdatnych, **klacz** maści szpakowatej, **wałach** jasno siwy. Obejrzeć ich można przy ulicy Wiejskiej Nr 16. Wiadomość u stangreta Stanisława. 1—3—9687

MASZYNY

do Pończoch i Trykotarzy, **Maszyny** do szycia bielizny i krawieczczyzny do Rękawiczek, nowo-patentowane, uznane za najlepsze.
Juljan Berg, Miodowa Nr 10.
—9243—5—6

U Akuszerki

jest **pokoik** dla osoby mającej odbyć słabość, lub przyjeżdżającej na kurację, przy ulicy Elektoralnej, w domu Fejsta Nr 10 nowy, wprost Zimnej. —9707—1—1

U Akuszerki A. J.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 36, jest **pokój** z wszelkiemi wygodami, dla osoby potrzebującej odbyć słabość lub przyjezdnej na kurację. —9264—4—6

W Alei Jerozolimskiej Nr 7 róg Kruczej

Cztery Pokoje

z balkonem, przedpokojem, z 2 pasażami, w których są piece i kuchnia, obszerne, na 1-em piętrze od frontu, 550 rs. rocznie, Cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią na 2-em piętrze 316 rs. rocznie i lokale kawalerskie.
—8785—3—3

Pokój obszerny,

z osobnem wejściem, widny, suchy, w blizkości Ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na trzy miesiące lub mniej, z meblami. Wiadomość codziennie przy ulicy Grzybowskiej Nr 4 nowy, dom W-go Kozłowskiego, drugie piętro, mieszkania 11, zastać można od 2 do 4. —8629—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Mieszkanie

składające się z dwóch pokojów, kuchni, piwnicy i wozowni. Cena roczna rs. 220. Ulica Bonifraterska Nr domu 17, mieszkania 2.
—9401—2—2

Dwa Pokoje,

alkowa, przedpokój, kuchnia, na dole, do najęcia od Ś-go Jana, za rs. 220 rocznie. Wiadomość na miejscu, Chmielna Nr 1. mieszkania 2. —9518—2—4

Od 1 Lipca do wynajęcia:

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia, z dwoma wchodami, rs. 300.—**Dwa pokoje**, kuchnia, rs. 200.—**Dwa pokoje**, przedpokój, rs. 155.—**Jeden pokój**, kuchnia, rs. 135. Złota Nr 12, blizko Marszałkowskiej. —9395—2—3

POKÓJ

z meblami, jeden za rs. 13, drugi 18 miesięcznie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4.
—9521—2—3

Różne Lokale i Sklepy

są do wynajęcia zaraz i od 1 Lipca r. b. w domu Nr 8/954 za Żelazną Bramą: dwa Lokale po dwa pokoje z kuchniami, na 1-em piętrze od frontu, dwa Lokale po 3 pokoje na 2 piętrze od frontu, dwa pokoje mniejsze z kuchnią, w oficynie na 1 piętrze, Sklep od ulicy Przechodniej, na dystrybucją lub owoce, Piwnice mniejsze na składy. Wiadomość w miejscu u Rządcy i stróża. —8325—3—3

POKÓJ

frontowy na 1-m piętrze, umeblowany, ze wspólnem wejściem, przy familji porządnej, do najęcia od kwartału, może być z pościelą, usługą i samowarem, blizko ogrodów bardzo dogodnie dla dam używających kuracji. Wiadomość na miejscu, ulica Solna Nr 17 u stróża, zaś umówić się o warunki na Lesznie Nr 70, w mieszkaniu przyszłej lokatorki pod Nrem 6. —9169—2—3

MIESZKANIA

świeżo wyrestaurowane, elegancko urządzone, z wodociągiem, zlewami, wygódkami i t. d., złożone z salonu, jednego lub dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 1308 (nowy 56), stróż wskaże. —9371—3—6

Różne Lokale,

większe i mniejsze, do najęcia od 1-go Lipca r. b., suche, ciepłe, z wszelkiemi dogodnościami, a na żądanie może być dodana stajnia i wozownia, za nader przystępną cenę, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Oboźnej. Wiadomość stróż domu wskaże.
—8422—3—6

Letnie Mieszkanie

z ogrodem, Nowy-Świat Nr 12.—Tamże są do wynajęcia dwa pokoje zupełnie umeblowane, z kuchnią, na dwa miesiące.
—9300—3—3

Po cenie umiarkowanej

Różne Mieszkania letnie,

do wynajęcia na folwarku Konstantynowo, za rogatkami Petersburskiemi na 7-mej wiorście od karczmy Żerań na prawo jedna wiorsta, około dróżnika kolei Nadwiślańskiej, przy lesie sosnowym, ogrodzie dzikim i owocowym, w miłem bardzo położeniu, cichość i swoboda wszelka, komunikacja z Warszawą codzień. Wiadomość u Szwajcara hotelu Niemieckiego.
2—3—9389

Od 1-go Lipca do wynajęcia

2 pokoje i 1 pokój

z meblami lub bez mebli.—Tamże 2 lub 3 pokoje z kuchnią, na czas wakacyjny. Mazowiecka Nr 4. Wiadomość u Szwajcara.
—8914—5—6

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia, na dole, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Tamka pod Nrem 36. Wiadomość u właściciela domu, od godziny 1 do 3 po południu. —9249—3—3

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca r. b. pod Nrem 497A, w pałacu przechodnim z ulicy Miodowej na Podwale, na 2-m piętrze, z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, dwa wejścia, z wszelkiemi wygodami; są także do wynajęcia pokoje umeblowane każdego czasu. Wiadomość u Rządcy. —8841—6—6

POKÓJ

jeden do wynajęcia, lub dwa razem, z meblami, usługą i wszelkiemi wygodami. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19.
—8930—6—6

MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami, na miesięcy dwa i pół do najęcia. Plac Warecki Nr 14 dom Neubaurów. Wiadomość u stróża. —9506—2—2

Przy rogu ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej Nr 11 dom W-go Schmidta, od dnia 8 Lipca r. b. będą do wynajęcia, na 2 em piętrze od frontu, piękne

Dwa Pokoje

z oddzielnem wejściem, na schodach frontowych, oświeconych gazem, na pół roku, to jest do dnia 1 Stycznia 1878 roku. Wiadomość w Cukierni W-go Reidta na dole w tymże domu lub u stróża, który pokaże mieszkanie. Cena miesięcznie rs. 30.

NB. Mieszkanie to, dogodnem byłoby szczególniej dla PP. Radców Towarzystwa Kredytowego, przyjeżdżających na swoje kadencje, jako położone wprost tej Instytucji.
—9636—1—2

SALON

o 3-ch oknach od frontu z balkonem, dwa pokoje, kuchnia, dwie piwnice, góra wspólna, przy ulicy Przyrynek wprost kościoła Panny Marji pod Nrem 3 nowym. Mieszkanie to jest z trzema wejściami, zatem może być łatwo podzielone. —9074—4—6

Mieszkanie
ładnie umeblowane,

składające się z dużego salonu, dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, do odnajęcia na letnie miesiące. Jerozolimska Aleja Nr 30.
—8982—4—4

Dwa Letnie Mieszkania

z meblami, złożone każde z dwóch pokoi i kuchni, z osobnem wejściem, w murowanym domu, na wsi, w odległości trzech wiorst od Skierniewic. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nrem 5, mieszkania Nr 10. Tamże **dwa Lustra** duże do sprzedania.
—9455—2—3

1, 2 lub 3 pokoje

z meblami, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość, Bednarska Nr 10, w sklepie korzennym W. Koteckiego. —9632—1—3

TRZY POKOJE

z kuchnią, lub **2 pokoje** z kuchnią, są do najęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Chmielnej pod Nrem 22. Wiadomość na miejscu.
—9702—1—3

Od dnia 1 Lipca r. b.

różne Lokale

są do wynajęcia, drugi dom od Chłodnej, przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —8299—10—10

Pod Nr 16 na Hożej ulicy, na przeciw ogrodu W-go Kronenberga od 1 go Lipca r. b.

LOKALE,

13 pokoi z balkonem, alkową, 2-ma przedpokojami, pasażami, kuchnią, zlewem, spiżarką, stajnią i wozownią, stancją dla stangreta za rs. 1,500 rocznie. 4 pokoje, przedpokój, pasarz, kuchnia, piwnica za rs. 460 rocznie. — 3 pokoje, kuchnia, śpiżarka, piwnica, za rs. 250 rocznie. — 2 pokoje, alkowa, kuchnia, dwie śpiżarki, za rs. 220 rocznie. — Oraz pokoje kawalerskie pojedyńcze, schody frontowe i tylne oświetlają się gazem. 6—6—8823

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

DWA POKOJE

lub 3 wraz z kuchnią. Wiadomość w magazynie L. Kunickiego, Krak.-Przedm. Nr 7.— Tamże są do wynajęcia **Suteryny** z piecem cukierniczym. —9704—1—3

Od 8-go Lipca są do wynajęcia

różne LOKALE,

w domu przy ulicy Trębackiej pod Nr 631, drugi dom od rogu Nowo Senatorskiej w nowo-wyrestaurowanym domu, z urządzeniem wodociągów i zlewów, w tymże domu jest do wynajęcia duży **LOKAL** zdatny na magazyn, a złożony z 5-ciu pokojów i dużego Salonu o 4-ch oknach. Wiadomość w składzie Papieru **W. MESTENHAUSERA**, plac Teatralny Nr 614b. —9670—1—3

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b. **3 pokoje**, alkowa przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze od frontu z balkonem. **4 pokoje**, przedpokój i kuchnia na 3 piętrze od frontu, **2 pokoje** z przedpokojem na 2 piętrze od frontu w domu Nr 1 ulica Nowogrodzka. Zaś w domu Nr 16 przy ulicy Marjensztadt **4 pokoje** z kuchnią na 2 piętrze od frontu za rs. 330. 1—3—9623

☞ W najzdrowszej dzielnicy miasta, do wynajęcia od 1 Lipca: **Trzy Pokoje** z kuchnią, na parterze, ze spiżarnią, komórką i piwnicą, **2 Pokoje** z przedpokoikiem i kuchnią, na 1 piętrze z balkonem, do tego piwnica i komórka. Wiadomość na miejscu u stróża. Ulica Śliska Nr 37, drugi dom od Twardej. —9705—1—3

Jest do najęcia od Ś go Jana, na 2 piętrze

POKÓJ

z meblami lub bez, z osobnym wchodem, ciepły i suchy, ze wspólnym przedpokoikiem, dla osoby lubiącej spokojność, przy ulicy Lesznu Nr 49, mieszkania Nr 12. Stróż wskaże.
—9697—1—3

Przy ulicy Siennej pod Nrem 11, do najęcia od 1 Lipca r. b. **TRZY POKOJE** z niszą, przedpokój, kuchnia, spiżarka, na dole od frontu, za rs. 320 rocznie, 3 Pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, na 3 piętrze w oficynie, za rs. 300 rocznie, Stajnia na parę koni i Wozownia na jeden powóz za rs. 75 rocznie. —9684—1—3

NA LETNIE

lub na stałe mieszkanie, albo na jaki zakład, do wynajęcia w okolicach spacerowych przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 7 przy rogatkach Mokotowskich, a zatem w pobliżu botanicznego ogrodu, Belwederu i Łazienek, dom drewniany, suchy o 7-miu pokojach z możnością podziału na mniejsze lokale, w obszernym ogrodzie (35,000 łokci kw.) i w pośród ogrodów, po za któremi ciągną się obszary łąk i pól mokotowskich.—Bliższa wiadomość przy ulicy Wspólnej, u właściciela domu Nr 10 od placu Aleksandra. 6—6—8853

Letnie Mieszkanie

na wsi w ogrodzie, z jednego lub dwóch pokoi z meblami, kuchnią i utensyljami kuchennemi, lub ze stołowaniem, może być dla dzieci z guwernantką lub boną, pod opieką właścicieli, oraz mieszkanie tamże z meblami kuchnią i utensyljami kuchennemi lub stołowaniem dla całej familji. Wiadomość bliższą w Składzie Mebli W-go Kalisch, Senatorska Nr 16. —9669—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Złotej na rogu Zgoda

LOKAL

składający się ze sklepu, dwóch pokoi, kuchni, dwóch piwnic i góry wspólnej, mogący posłużyć na bawarję lub jaki inny proceder. Wiadomość pod Nrem 2 ulica Złota u stróża.
—9715—1—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14, w blizkości nowo budującej się Giełdy

SKLEP

z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —9258—3—6

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

Aleja Jerozolimska Nr 17.
—9378—2—3

Sklepy wystawne

z pakamerami, oraz **dwa pokoje** z kuchnią, w oficynie prawej na 1-m piętrze, jako też **dwie wozownie** do najęcia od Ś-go Jana b. r. przy ulicy Długiej pod Nrem 16, wprost Soboru. Wiadomość u właściciela.
—9512—2—6

Sklep korzenny

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **zaraz**. Bliższa wiadomość w **kantorze** stręczeń służących u p. Stęzalskiego, przy ulicy Kapitulnej Nr 11. —9519—2—3

Sklep Galanteryjny,

wraz z wielkiem wyborem krawatów i rękawiczek, jest do odstąpienia od 1 Lipca r. b. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczniczem. —9567—2—3

Stajnie i Wozownie

wraz z mieszkaniami, przy ulicy Dzikiej Nr 35, do wynajęcia od 1 Lipca lub zaraz.
—9682—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

z dobrem powodzeniem, zaraz lub od kwartału. Ulica Chmielna Nr 20. —9685—1—1

Dwa akta zastawu

Nr 6,622 i 8,000 wydane przez Bank Handlowy na imię Feliksa Perl, zaginęły. Łaskawy znalazca zechce powyższe dokumenta złożyć u szwajcara Banku Handl. za nagrodą.
1—3—9625

Dnia 27 Maja, w kościele Ś-go Jana, zgubioną została **Książka do Nabożeństwa** pod tytułem „Bóg Najwyższe dobro" wydanie w Wrocławiu. Z powodu, że książka powyższa jest pamiatką rodzinną i mając wielkie przywiązanie do Nabożeństw, modlitw w tej książce zawartych. Uprasza się, że ktoby tę samą książkę, lub takiego wydania miał do odstąpienia, raczy się zgłosić pod Nr 3 przy ulicy Piekarskiej do właściciela domu, a oprócz wdzięczności otrzyma stosowne wynagrodzenie. —9648—1—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 13 b. m. zaginęła wyżlica maści jasno-żółtej, z rasy ponterów, z żelazną obróżką na szyi. Ktoby takową przytrzymał zechce odprowadzić za powyższą nagrodą na ulicę Podwal Nr 26, mieszkania 7.
—9695—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.